

/ GAZETA / NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

PAŹDZIERNIK

1 X 0

2025



gazeta.policja.pl

nr 10 (58), ISSN 2719-7425

SŁUŻBA

#SUPERDZIELNICOWY2025
s. 14

POLICJANT,
KTÓRY
MI POMÓGŁ
s. 24

WINA
W POSTĘPOWANIU
DYSCIPLINARNYM
s. 44

ZAWODY POLICYJNE

- 4 Zgrany zespół
- 6 Policjant służby kryminalnej 2025
- 8 Najlepsi policjanci ruchu drogowego 2025
- 10 Paramedyk 2025

12 KRAJ

KAMPANIA SPOŁECZNA POLICJI

- 14 #SuperDzielnicy2025 na planie filmowym

100 LAT KOBIET W POLSKIEJ POLICJI

- 16 W trosce o życie i zdrowie

TYLKO SŁUŻBA

- 20 Prawda, którą widzi policjant

PSIA SŁUŻBA

- 22 Iskra i Zojka

redaktor naczelny
podkom. **TOMASZ DĄBROWSKI**

Polscy policjanci są the best! Stwierdzenie to nie jest szczególnie zaskakujące, jednak fakt, że informacja ta ma charakter oficjalny, a jej źródło znajduje się poza granicami naszego kraju, zasługuje na przypomnienie. We wrześniu na Litwie odbyła się 29. edycja zawodów The Best Lithuanian Police Team Competition. Wzięli w nich udział reprezentanci policji estońskiej, łotewskiej, polskiej oraz, oczywiście, litewskiej. W symulacjach sytuacji, z jakimi można się spotkać w codziennej służbie, polscy funkcjonariusze wielokrotnie okazali się najlepsi, co w klasyfikacji międzynarodowej zapewniło im pierwsze miejsce.

Droga na najwyższe miejsce na podium – w każdej profesji – nigdy nie jest drogą na skróty. Zaczyna się od pasji, której pielęgnowanie, często kosztem licznych wyrzeczeń, z czasem przeradza się w profesjonalizm. Już sama decyzja o starcie w konkursie sprawdzającym zawodowe kompetencje, bez względu na wynik, świadczy przynajmniej o silnej motywacji.

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę czytelników na główny temat bieżącego numeru „Gazety Policyjnej”. Jesień to czas finałów większości policyjnych konkursów zawodowych – na tym etapie nie ma już nikogo przypadkowego. Zapraszam do lektury relacji, z których dowiecie się, kim są najlepsi z najlepszych w naszej formacji.

Wielu z naszych czytelników to policjanci, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z mundurem. Z ich perspektywy udział w zawodach sprawdzających policyjną wiedzę i doświadczenie może wydawać się całkowitą abstrakcją. Młodzi policjanci i policjantki – Wasi starsi, bardziej doświadczeni koledzy oraz przełożeni swoją zawodową drogę również zaczęli od pierwszego kroku. Wy ten krok macie już za sobą. To, jakimi staniecie się policjantami i ile się nauczycie, zależy od tego, w którą stronę skierujecie kolejne. Jedno jest pewne – skoro podjęliście wyzwanie i założyliście niebieski mundur, to znaczy, że już teraz jesteście the best.

Zapraszam do czytania.



POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

- 24 Nigdy nie działam pochopnie – mł. asp. Jagoda Stawowska

IPA

- 26 Wyprawa na Nordkapp 2025

TYLKO SŁUŻBA

- 30 Pomagamy i chronimy

SEIRP

- 32 Każdy kiedyś będzie emerytem – rozmowa z prezesem Zarządu Głównego SEIRP

SZKOLENIE

- 34 Podlascy policjanci na zawodach na Litwie

PROFILAKTYKA SPOŁECZNA

- 36 Odblaskowa szkoła 2025

TYLKO SŁUŻBA

- 37 Dzień w służbie patrolowej

CBZC

- 38 Orientuj się z CBZC

POPULARYZACJA HISTORII I TRADYCJI POLICJI

- 40 W trosce o pamięć

HISTORIA

- 42 Policyjne kalendarium

PRAWO

- 44 Nullum crimen sine culpa w postępowaniu dyscyplinarnym

MEDYCYNĄ W SŁUŻBIE I POZA NIĄ

- 46 Policjant jako pierwszy ratownik. Postępowanie w napadzie padaczkowym

48 KRAJ

51 ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

QR kod do podcastów „Gazety Policyjnej”, w których członkowie redakcji opowiadają o kulisach powstawania kolejnych numerów



ZGRANY ZESPÓŁ

Od 22 do 26 września br. w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach Centrum Szkolenia Policji w Legionowie trwał XXII Finał Mistrzostw Kynologii Policyjnej, w którym wyłoniono najlepszych przewodników psów patrolowo-tropiących z ich czteronożnymi partnerami. Drużynowo zwyciężyła reprezentacja Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, a indywidualnie mł. asp. Michał Szczesiak z Komendy Miejskiej Policji w Szczecinie z psem Tag.



W

mistrzostwach uczestniczyło po dwóch najlepszych przewodników wyłonionych w eliminacjach komend wojewódzkich oraz Komendy Stołecznej Policji, a także przedstawiciele formacji Straży Granicznej. W programie zawodów znalazły się następujące konkurencje: ogólne posłuszeństwo psa, praca węchowa, pościg za osobą z elementami obrony przewodnika i odrzuceniem przedmiotu, pościg za osobą uzbrojoną w broń palną oraz przeszukanie pomieszczenia w celu odnalezienia ukrytej osoby, sprawdzian praktycznych umiejętności udzielania pierwszej pomocy, a także test wiedzy teoretycznej.

Wśród finalistów byli zarówno doświadczeni przewodnicy psów, jak i debiutanci. W tej drugiej grupie znalazł się mł. asp. Michał Szczesiak z Komendy Miejskiej Policji w Szczecinie. Funkcjonariusz, choć w służbie jest już dziesiąty rok, to przewodnikiem psa służbowego jest dopiero od półtora roku. Jego owczarek Tag ma zaledwie 2 lata i 9 miesięcy, a policjantem jest dopiero od 13 miesięcy. Obaj okazali się objawieniem mistrzostw, a wyszkolenie psa zdecydowało o ich wspólnym sukcesie. We wszystkich czterech konkurencjach z udziałem przewodników z psami na maksymalną liczbę 400 punktów do zdobycia mł. asp. Michał Szczesiak i Tag zdobyli aż 390!

– Diabeł naprawdę świetnie się spisał – cieszył się mł. asp. Michał Szczesiak i wyjaśnił, że w ten sposób zwraca się do swego czworonożnego partnera. Prywatne imię nie dziwi, gdyż pies ma nie tylko czarną jak smoła sierść, ale i diabelskie zacięcie do pracy. W swojej krótkiej służbie odnotował już wiele sukcesów, w tym odnalezienie osób zagi-

ZWYCIĘZCY W KLASYFIKACJI DRUŻYNOWEJ

I MIEJSCE
KWP w Białymstoku w składzie:
kierownik drużyny
podkom. KRZYSZTOF
KOLATOR
mł. asp. BARTŁOMIEJ
BORYSEWICZ
z psem Piryt
mł. asp. ADRIAN ZIARKO
z psem Szyling

II MIEJSCE
KWP w Katowicach w składzie:
kierownik drużyny
asp. szt. ŁUKASZ BRZEZIŃSKI
asp. PIOTR DANIELCZYK
z psem Opus
mł. asp. DAWID WILGANIOWICZ
z psem Nawir

III MIEJSCE
KWP w Szczecinie w składzie:
kierownik drużyny
st. asp. WŁADYSŁAW ŁYSOŃ
mł. asp. MICHAŁ SZCZESIAK
z psem Tag
sierż. szt. WOJCIECH
URBANIAK
z psem Nabat

nionych oraz odszukanie po śladach skradzionych przedmiotów. Poza tym sprawa wrażenie, że nie zna stresu, a wszystko, czego chce, to bawić się ze swoim opiekunem po dobrze wykonanym zadaniu.

W uroczystości zakończenia XXII Finału Mistrzostw Kynologii Policyjnej uczestniczyli I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, komendant Centrum Szkolenia Policji w Legionowie insp. Ryszard Jakubowski, dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji insp. Robert Kumor oraz przedstawiciele innych służb mundurowych.

Obecnie w Policji jest 681 przewodników psów służbowych i są 904 psy, a wśród nich 470 to psy patrolowo-tropiące.

zdj. autor



ZWYCIĘZCY W KLASYFIKACJI INDYWIDUALNEJ

I MIEJSCE
mł. asp. MICHAŁ SZCZESIAK
z psem Tag
(KWP w Szczecinie)

II MIEJSCE
asp. MATEUSZ JANKOWSKI
z psem Mig
(KWP we Wrocławiu)

III MIEJSCE
mł. asp. ADRIAN ZIARKO
z psem Szyling
(KWP w Białymstoku)



– Od wielu lat doceniamy służbę zwierząt w polskiej Policji. Psów i koni. Jest to nieodzowne. Niewątpliwie jesteście funkcjonariuszkami i funkcjonariuszami, którzy wkładają w to ogromne serce. Nie wyobrażam sobie przewodnika psa służbowego i jeźdźca, który mógłby realizować służbę, nie kochając swojego czworonożnego przyjaciela. Trzeba mieć pasję, aby zostać przewodnikiem psa służbowego, i wy ją macie. Tworzyacie zespół. Tak jak na co dzień w dwuosobowym patrolu policyjnym jedno musi polegać na drugim, tak wy – tworząc ten patrol – musicie opierać się na wzajemnym zaufaniu – powiedział podczas ceremonii zakończenia mistrzostw nadinsp. Roman Kuster i dodał: – Mam dystans do naszej służby, dlatego powiem: my, psy, musimy trzymać się razem.

Organizatorem finału mistrzostw było CSP w Legionowie we współpracy z Komendą Główną Policji, a honorowy patronat nad zawodami sprawował minister spraw wewnętrznych i administracji.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI





POLICJANT SŁUŻBY KRYMINALNEJ ROKU 2025

Od 7 do 9 października 2025 roku Szkoła Policji w Pile była areną zmagania najlepszych policjantów kryminalnych z całego kraju. Zawody te, współorganizowane przez Komendę Główną Policji, służyły wyłonieniu najbardziej profesjonalnych i wszechstronnych funkcjonariuszy kryminalnych w Polsce.

Po dwóch dniach intensywnego współzawodnictwa wyłoniono zwycięzców zarówno w klasyfikacjach indywidualnych, jak i drużynowych. Podczas pierwszego dnia konkursu uczestnicy musieli się wykazać umiejętnościami na miejscu zdarzenia. W tej konkurencji weryfikowano umiejętność współpracy całej drużyny działającej w zakresie własnych specjalizacji. Następnie część drużyn wzięła udział w sprawdzianie umiejętności strzeleckich. Drugiego dnia odbyły się sprawdziany badające poziom wiedzy teoretycznej oraz praktycznej. Uczestnicy rozwiązywali testy wiedzy oraz tzw. kazusy, ponadto sprawdzali swoje umiejętności w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Pozostałe drużyny, które nie brały jeszcze udziału w konkurencjach strzeleckich, przystąpiły do tej próby drugiego dnia.

WERDYKT

I miejsce w kategorii najlepszy policjant sprawujący nadzór nad pracą dochodzeniowo-śledczą zajął kom. MAREK TOMASZEWSKI z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

II miejsce zajął kom. PIOTR JĘDRZEJEWSKI z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Na **III miejscu**, podobnie jak w poprzednim roku, uplasował się kom. MARCIN SZPIN z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

W KATEGORII NAJLEPSZY POLICJANT DOCHODZENIOWO-ŚLED CZY triumfował asp. szt. PIOTR LUTY z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

II miejsce przypadło kom. MARIUSZOWI KUNOWSKIEMU z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

III miejsce zajął asp. szt. KRZYSZTOF KONOPA z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp., który drugi rok z rzędu znalazł się na podium.

W KATEGORII NAJLEPSZY POLICJANT OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZY

I miejsce zajął funkcjonariusz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, **II miejsce** przypadło funkcjonariuszowi z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy, a na **III miejscu** uplasował się funkcjonariusz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

W KATEGORII NAJLEPSZY TECHNIK KRYMINALISTYKI najlepszy okazał się sierż. PAWEŁ KUBICKI z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie,

II miejsce zajął asp. szt. MATEUSZ MAGDZIAREK z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, a **III miejsce** asp. ALEKSANDRA KOWALSKA-JANIAK z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Najbardziej prestiżowa nagroda – tytuł NAJLEPSZEJ DRUŻYNY SŁUŻBY KRYMINALNEJ ROKU 2025 przypadła zespołowi z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Drużyna w składzie: kom. MARCIN SZPIN, podkom. RAFAŁ MICHALIK, asp. szt. MICHAŁ KOHUT oraz funkcjonariusz operacyjno-rozpoznawczy wykazała się niezwykłą precyzją i wiedzą, deklasując pozostałych uczestników.

Na **II miejscu** uplasowała się drużyna z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, którą reprezentowali: kom. PIOTR JĘDRZEJEWSKI, mł. asp. KAMIL DYDO, sierż. PAWEŁ KUBICKI oraz funkcjonariusz operacyjno-rozpoznawczy.

III miejsce zajęła drużyna z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy w składzie: podkom. MATEUSZ WOJCIECHOWSKI, mł. asp. KAMIL MISIASZEK, asp. ALEKSANDRA KOWALSKA-JANIAK oraz funkcjonariusz operacyjno-rozpoznawczy.



Uroczystość zakończenia konkursu była nie tylko momentem wyróżnienia najlepszych policjantów, lecz także okazją do podkreślenia roli, jaką służba kryminalna odgrywa w zapewnieniu bezpieczeństwa obywateli.

Zastępca Komendanta Głównego Policji insp. dr Tomasz Michułka w swoim przemówieniu zaznaczył, że te zawody promują profesjonalizm i zaangażowanie, a także pozwalają na doskonalenie umiejętności, które w codziennej służbie są nieocenione. Zwycięzców wyróżniono prestiżowymi nagrodami ufundowanymi przez MSWiA, KGP oraz Szkołę Policji w Pile.

Podczas uroczystości odbyło się również spotkanie autorskie z byłym funkcjonariuszem Policji, autorem powieści kryminalnych Robertem Ziółkowskim, które prowadził insp. Marcin Sapun, zastępca komendanta Szkoły Policji w Pile ds. dydaktycznych.

SZKOŁA POLICJI W PILE
/ oprac. ANNA KRUCZEKA-KRUPIŃSKA





NAJLEPSI POLICJANCI RUCHU DROGOWEGO ROKU 2025



W KLASYFIKACJI DRUŻYNOWEJ

I miejsce
asp. szt.
KAZIMIERZ WĄTROBA,
mł. asp. **ŁUKASZ DESZCZ**
KWP W KATOWICACH,

II miejsce
asp. **KAMIL CADER,**
mł. asp. **KAMIL STYRNA**
KWP W KRAKOWIE,

III miejsce
asp. **Paweł Walasek,**
asp. **Artur Morys**
KWP W KIELCACH.

W KLASYFIKACJI INDYWIDUALNEJ

I miejsce
mł. asp. **ŁUKASZ DESZCZ,**
KWP W KATOWICACH,

II miejsce
podkom.
MICHAŁ KAŻMIERCZAK
KWP W SZCZECINIE,

III miejsce
asp. **PAWEŁ WALASEK**
KWP W KIELCACH.

W Katowicach odbył się finał XXXV ogólnopolskiego konkursu „Policjant Ruchu Drogowego”.

Od 15 do 19 września 2025 r. funkcjonariusze z całej Polski rywalizowali w konkurencjach sprawdzających ich wiedzę, sprawność fizyczną i umiejętności praktyczne.

Areną tegorocznego finału było województwo śląskie, po raz pierwszy współorganizator tego wydarzenia. Honorowy patronat nad finałem objęli minister spraw wewnętrznych i administracji, wojewoda śląski, marszałek województwa śląskiego oraz prezydent miasta Katowice. Organizatorami wydarzenia były: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie oraz Szkoła Policji w Katowicach.

15 września br. w auli Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach odbyła się uroczysta inauguracja finału konkursu, połączona z odprawą techniczną, podczas której nastąpiło losowanie numerów startowych oraz powołanie zespołów sędziowskich. Przez trzy dni 36 uczestników – 34 policjantów ruchu drogowego z Polski oraz dwóch żołnierzy Żandarmerii Wojskowej, biorących udział w wydarzeniu na zasadzie honorowego uczestnictwa, zmierzyło się w sześciu konkurencjach: teście wiedzy, strzelaniu z broni służbowej, kierowaniu ruchem drogowym, jeździe sprawnościowej motocyklem oraz samochodem służbowym, a także w konkurencji z udzielania pierwszej pomocy.

16 września na skrzyżowaniu ulic Damrota z Francuską w Katowicach policjanci oraz żołnierze Żandarmerii Wojskowej rywalizowali w konkurencji kierowania ruchem drogowym. Sześciu sędziów oceniało m.in. poprawność dawanych sygn-

łów i poleceń, sposób wejścia i zejścia ze skrzyżowania, reagowanie na wykroczenia oraz wygląd i umundurowanie zawodnika. Konkurencja była dodatkowo monitorowana przez kamery oraz zabezpieczona przez zespół ratownictwa medycznego. Wygrał ją mł. asp. Łukasz Deszcz reprezentujący Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach. Kolejnym zadaniem tego dnia był test wiedzy składający się z 36 pytań m.in. z zakresu prawa o ruchu drogowym, Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń, a także przepisów służbowych. Na rozwiązanie zadań przewidziano 45 minut. W teście wiedzy najlepszy okazał się mł. asp. Kamil Styrna reprezentujący Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie.

17 września pierwszą z konkurencji była jazda sprawnościowa motocyklem, która odbyła się na placu Sławika i Antalla w Katowicach przed Halą Widowiskowo-Sportową „Spodek”. Na specjalnie przygotowanym torze zawodnicy musieli się wykazać perfekcyjnym panowaniem nad jednośladem, co w praktyce oznaczało szybkie, ale jednocześnie precyzyjne pokonywanie wyznaczonej trasy. Najlepszym policyjnym motocyklistą został asp. Kamil Cader reprezentujący Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie. Równie wymagająca była konkurencja strzelania z broni służbowej na strzelnicy Szkoły Policji w Katowicach. Zawodnicy najpierw dobiegali do wyznaczonego miejsca i oddawali strzały do tarcz zza przesłony. Potem wymieniali magazynek w postawie kłęczącej i kontynuowali strzelanie właśnie w tej pozycji. Tę konkurencję wygrał mł. asp. Łukasz Deszcz.

W czwartek, 18 września, w Szkole Policji w Katowicach uczestnicy konkursu musieli się wykazać wiedzą i umiejętnościami w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Przed częścią praktyczną, polegającą na prawidłowym rozpoznaniu stanu poszkodowanego, udrożnieniu dróg oddechowych, ocenie oddechu i przeprowadzeniu resuscytacji

krażeniowo-oddechowej u osoby dorosłej, musieli rozwiązać test jednokrotnego wyboru składający się z 22 pytań.

W tej konkurencji najlepszy był mł. asp. Łukasz Deszcz. Po zakończeniu konkurencji z udzielania pierwszej pomocy uczestnicy przenieśli się na teren Katowickiej Strefy Kultury przy ul. Góreckiego i ul. Olimpijskiej, gdzie na specjalnie przygotowanym torze rozpoczęli jazdę sprawnościową samochodem służbowym. Zawodnicy musieli błędnie pokonać wyznaczoną trasę, zatrzymać się w odpowiednim miejscu, przebiec wyznaczony odcinek, a potem kontynuować jazdę i ukończyć konkurencję. Najlepszy był asp. Kamil Cader.

Ostatni dzień, 19 września 2025 r. zgromadził gości i uczestników na placu Sławika i Antalla przed katowickim Spodkiem, gdzie odbyła się uroczysta ceremonia zakończenia finału XXXV ogólnopolskiego konkursu „Policjant Ruchu Drogowego”.

Laureaci konkursu w klasyfikacji indywidualnej zostali odznaczeni złotą, srebrną i brązową odznaką „Zwycięzca konkursu wiedzy i sprawności zawodowej”. Ponadto otrzymali nagrody pieniężne ufundowane przez ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz Komendanta Głównego Policji, a także nagrody rzeczowe ufundowane przez partnerów konkursu.

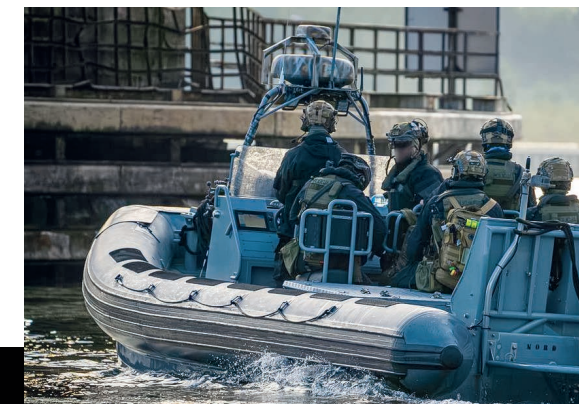
Po ogłoszeniu wyników konkursu nastąpiło uroczyste słurowanie nowych policjantów w garnizonie śląskim. Na zakończenie odbył się pokaz Motocyklowej Asysty Honorowej w wykonaniu policjantów ruchu drogowego KWP w Katowicach, a całość uroczystości uświetniły Kompania Honorowa Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach oraz Orkiestra KWP w Katowicach.

K G P, KWP w Katowicach
/ oprac. KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



zdj. KWP w Katowicach

Od 30 września do 3 października 2025 roku w Trójmieście trwała XVIII edycja ogólnopolskich zawodów i warsztatów z zakresu ratownictwa taktycznego TCCC (Tactical Combat Casualty Care) – Paramedyk 2025. To jedno z najważniejszych wydarzeń w Polsce dla funkcjonariuszy służb mundurowych oraz ratowników medycznych, którzy na co dzień działają w warunkach bojowych.



Organizatorem przedsięwzięcia był Samodzielny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji w Gdańsku we współpracy z Komendą Wojewódzką Policji w Gdańsku, Zarządem Wojewódzkim NSZZ Policjantów woj. pomorskiego oraz Wydziałem Ochrony Pracy KGP.

W tegorocznej edycji szczególny nacisk został położony na działania w środowisku skażonym (CBRN). Uczestnicy doskonalili procedury związane z zagrożeniami chemicznymi, biologicznymi, radiologicznymi i nuklearnymi, a także poznali profilaktykę zdrowotną związaną z długofalową ochroną zdrowia funkcjonariuszy.

STRUKTURA

To wydarzenie od lat cieszy się ogromnym uznaniem zarówno w środowisku policyjnym, jak i wśród specjalistów zajmujących się medycyną pola walki, ratownictwem w sytuacjach kryzysowych oraz działaniami kontrterrorystycznymi. Paramedyk to więcej niż rywalizacja. To również okazja do integracji środowiska taktyczno-medycznego, warsztatów z ekspertami, a także prezentacji najnowszych rozwiązań sprzętowych przez firmy z branży. Warsztaty obejmowały wykłady i ćwiczenia z zakresu technik interwencji, ratownictwa lotniczego, psychologii operacyjnej oraz działań CBRN, w tym proces pełnej dekontaminacji z użyciem pojazdu ZEUS-2. Podczas zawodów czteroosobowe zespoły mierzyły się, jak co roku, się z realistycznymi scenariuszami inspirowanymi prawdziwymi interwencjami.

Paramedyk 2025, podobnie jak jego poprzednie edycje, miał na celu podnoszenie poziomu bezpieczeństwa i gotowości służb odpowiedzialnych za ochronę życia i zdrowia obywateli, w każdych, nawet najbardziej ekstremalnych warunkach.

SCENARIUSZE

Jednym z najbardziej wymagających epizodów było wejście do budynku w Gdyni, gdzie operatorzy musieli pod ostrzałem ratować rannych kolegów, zakładać opaski uciskowe i prowadzić ewakuację w ciasnych pomieszczeniach. Inny scenariusz, rozegrany na zwirowni w Gostomiu, zakładał czołowe zderzenie motocyklisty i samochodu – tu kluczowe były resuscytacja i walka o życie poszkodowanego w trudnym terenie.

Nie zabrakło także działań specjalistycznych: w Barniewicach zawodnicy musieli sobie poradzić w symulowanej nielegalnej fabryce narkotyków, gdzie doszło do wycieku substancji chemicznych. W scenariuszu portowym operatorzy desantowali się z łodzi, by udzielić pomocy osobie z ciężką amputacją i jednocześnie opanować sytuację po eksplozji w pobliżu infrastruktury gazowej. Kulminacją zawodów był epizod na lotnisku im. Lecha Wałęsy, gdzie symulowano atak terrorystyczny z udziałem kilkudziesięciu poszkodowanych. W takich warunkach liczyła się nie tylko wiedza medyczna, ale także zdolność do dowodzenia, koordynowania działań wielu zespołów i pracy pod presją czasu.

WYNIKI I NAGRODY

Najlepiej z wymagającymi zadaniami poradziła sobie drużyna policjantów z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Gdańsku, która zajęła pierwsze miejsce. Drugie miejsce wywalczyli funkcjonariusze z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Katowicach, a na trzecim stopniu podium uplasowali się policjanci z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Gorzowie Wlkp. Nagrody zwycięzcom i wyróżnionym drużynom wręczyli zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr Rafał Kochańczyk oraz komendant wojewódzki Policji w Gdańsku nadinsp. Bogusław Ziemia. Ich obecność podkreśliła, jak ważne i prestiżowe miejsce zajmuje Paramedyk w kalendarzu ogólnopolskich szkoleń i zawodów policyjnych. Wydarzenie przyciągnęło kontrterrorystów z całego kraju, którzy przez kilka dni zmagali się z realistycznymi scenariuszami bojowymi, łączącymi ratownictwo, taktykę i psychologię działań w sytuacjach ekstremalnych.

W zawodach wzięli również udział funkcjonariusze z Samodzielnymi Pododdziałami Kontrterrorystycznymi Policji z: Białegostoku, Bydgoszczy, Kielc, Krakowa, Olsztyna, Opola, Radomia, Szczecina, Warszawy oraz z Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji Biura Operacji Antyterrorystycznych.

Każda edycja to krok w stronę jeszcze lepszego przygotowania służb do realnych zdarzeń, tych, które mogą wydarzyć się zarówno podczas akcji policyjnych, jak i w sytuacjach kryzysowych z udziałem ludności cywilnej.

kom. KARINA KAMIŃSKA
KWP w Gdańsku



KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI SPOTKAŁ SIĘ Z FUNKCJONARIUSZAMI, KTÓRZY RATOWALI ŻYCIE

14 października 2025 r. w gmachu Komendy Głównej Policji w Warszawie Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Boroń spotkał się z funkcjonariuszami trzech województw, KWP w Kielcach, KWP w Krakowie i KWP w Białymstoku, którzy dzięki determinacji, wiedzy i szybkim działaniom uratowali życie kilku osób.

Szef polskiej Policji podziękował funkcjonariuszom za ich poświęcenie na rzecz bezpieczeństwa obywateli, podkreślając ich wzorową postawę.

Pierwszym wyróżnionym funkcjonariuszem był nadkom. Marcin Ciszek, zastępca komendanta powiatowego Policji w Kazimierzy Wielkiej. W sierpniu br., będąc na urlopie, ruszył na pomoc tonącej dziewczynce. W ubraniu wbiegł do wody i popłynął w kierunku dziecka. Chwycił je i holował w stronę brzegu.

Kolejni policjanci, którzy wykazali się ogromnym zaangażowaniem i poświęceniem w ratowaniu tonącego nastolatka, to funkcjonariusz SPKP w Kielcach, podkom. Edyta Pasieka, zastępca dyżurnego Wydziału Sztab Policji KMP w Białymstoku oraz detektyw Referatu Operacyjno-Rozpoznawczego Wydziału Kryminalnego KMP w Białymstoku. Kielecki kontrterrorysta po służbie wypoczywał nad zalewem, gdy usłyszał wołanie o pomoc. Funkcjonariusz natychmiast wskoczył do wody i rozpoczął poszukiwania. Po chwili odnalazł nieprzytomnego nastolatka na dnie zbiornika. Wspólnie z detektywem Referatu Operacyjno-Rozpoznawczego wyciągnęli 16-latkę na brzeg. Potem już trójka policjantów prowadziła resuscytację krążeniowo-oddechową aż do przybycia ratowników medycznych. Udało się przywrócić nastolatce funkcję życiową.

Następnie wyróżnieni zostali mł. asp. Maciej Kłaczak i mł. asp. Kamil Deszcz, dzielnicowi z KP w Libiążu, którzy jako pierwsi pojawili się na miejscu pożaru. Wyważyli drzwi mieszkania, a w silnie zadymionym wnętrzu znaleźli dwie zdeorientowane osoby. Pomogli im opuścić pomieszczenie. Gdy ponownie weszli do mieszkania, zauważyli siedzącego na kanapie mężczyznę, który miał problemy z oddychaniem. Nie był w stanie samodzielnie chodzić, dlatego policjanci wynieśli go na zewnątrz i udzielili mu pierwszej pomocy.

Ostatnim funkcjonariuszem, który wykazał się spostrzegawczością i szybkim działaniem, był sierż. szt. Daniel Zygmund z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą KPP w Brzesku. Będąc w jednym z lokalnych marketów, zauważył trzylatkę, którego twarz była sina, a zachowanie ewidentnie wskazywało na to, że chłopiec traci oddech. Widząc w ręku dziecka paperek po cukierku, funkcjonariusz zorientował się, że doszło do zadławienia. Przystąpił do udzielenia pomocy i udrożnił drogi oddechowe dziecka.

KATARZYNA CHRZANOWSKA

zdj. Jacek Herok



DELEGACJA Z TEKSASU Z WIZYTĄ W CSP W LEGIONOWIE

9 października 2025 r. Centrum Szkolenia Policji w Legionowie gościło delegację z Uniwersytetu Stanowego im. Sama Houstona w Huntsville w Teksasie. W ramach wizyty zaprezentowano działalność dydaktyczną szkoły oraz system polskiego szkolnictwa policyjnego. Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji multimedialnej, która przybliżyła zagranicznym gościom strukturę i zakres działalności szkoły. Wizyta była doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i pogłębienia współpracy międzyinstytucjonalnej w zakresie kształcenia funkcjonariuszy oraz rozwoju wspólnych inicjatyw edukacyjnych i szkoleniowych. Przedstawiciel Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP podkom. Magdalena Jabłońska wystąpiła z prezentacją na temat „Pomoc Polski dla Ukrainy” ukazującą zaangażowanie polskiej Policji i instytucji państwowych w działania pomocowe wobec Ukrainy.

Podczas wizyty goście mieli okazję obserwować pokaz kierowania ruchem drogowym przygotowany przez funkcjonariuszy Zakładu Ruchu Drogowego. Zwiedzili pomieszczenia symulatorni, w których odbywały się zajęcia z zakresu przeprowadzania interwencji policyjnych, prowadzone przez funkcjonariuszy Zakładu Prewencji. Delegacja zapoznała się również z infrastrukturą sportową – kadra Zakładu Interwencji Policyjnych zaprezentowała obiekty umożliwiające słuchaczom centrum rozwijanie i doskonalenie umiejętności taktyczno-technicznych. Duże wrażenie na gościach wywarł profesjonalny pokaz taktyki i technik interwencji. W programie była też wizyta w nowoczesnym zespole strzelnic obejmującym m.in. strzelnicę taktyczną oraz strzelnicę wirtualną. Goście mogli zobaczyć, jak wygląda strzelanie z broni wykorzystującej wiązkę podczerwieni, a także samodzielnie spróbować swoich sił w strzelaniu laserowym. Jednym z punktów programu było również zwiedzanie Międzynarodowego Centrum Szkoleniowego do Zwalczania Nielegalnych Laboratoriów Narkotykowych, stanowiącego unikatową jednostkę szkoleniową o międzynarodowym zasięgu.

zdj. mł. asp. D. Kocon WP

Uczestnicy wizyty otrzymali certyfikaty potwierdzające udział w programie szkoleniowym i podziękowania za współpracę.

st. asp. M. MUSIAŁ WP



ŚWIADOME DECYZJE – BEZPIECZNY SENIOR

7 października 2025 r. w Centrum Alzheimerza w Warszawie zainaugurowano tegoroczne Dni Seniora odbywające się pod hasłem „Świadome decyzje – bezpieczny senior”. Celem tej edycji są zachęcenie seniorów do zdrowego trybu życia i aktywności, upowszechnianie wiedzy o ubezpieczeniach społecznych oraz przysługujących świadczeniach. Wybór Centrum Alzheimerza jako miejsca inauguracji podkreśliło, że troska o seniorów obejmuje nie tylko ochronę przed oszustwami, lecz także wsparcie zdrowia i poprawę jakości życia osób starszych.

Podczas oficjalnej części uroczystości nadinsp. Roman Kuster, I zastępca Komendanta Głównego Policji wskazał m.in., że Policja od wielu lat prowadzi działania profilaktyczne skierowane do osób starszych.

– Dzięki współpracy z instytucjami publicznymi, takimi jak ZUS, możemy skutecznie edukować, ostrzegać i wspierać seniorów w podejmowaniu świadomych decyzji. Naszym wspólnym celem jest ograniczenie przestępczości wymierzonej w osoby starsze – mówił.

W ramach wydarzenia odbyły się dwa panele dyskusyjne, z których jeden był poświęcony tematyce bezpieczeństwa finansowego seniorów. Panel zgromadził ekspertów różnych instytucji publicznych. Uczestniczył w nim m.in. insp. Robert Kumor, dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, który omówił działania Policji w zakresie profilaktyki społecznej oraz przedstawił aktualne statystyki, zwracając uwagę na skalę zjawiska i konieczność wzmacniania działań edukacyjnych.

Policja zaprezentowała stoisko profilaktyczne, przy którym uczestnicy mogli uzyskać porady dotyczące ochrony przed różnymi metodami oszustw, zapoznać się z materiałami edukacyjnymi oraz dowiedzieć się, jak reagować w przypadku prób. Promowano również Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa jako jedną z możliwych form komunikacji społeczeństwa z Policją, umożliwiającą m.in. nanoszenie zagrożeń, które w subiektywnym odczuciu mieszkańców negatywnie wpływają na ich poczucie bezpieczeństwa.

Dni Seniora w ZUS-ie to cykl spotkań, wykładów i inicjatyw realizowanych w całej Polsce. Wspólne działania Policji i ZUS-u stanowią przykład skutecznej współpracy instytucji publicznych na rzecz podnoszenia świadomości społecznej oraz poprawy bezpieczeństwa osób starszych.

zdj. Krzysztof Chrzanowski

Biuro Prewencji KGP

#SuperDzielnicowy 2025

Polska Policja, starając się spełnić społeczne oczekiwania w zakresie zapewnienia poczucia bezpieczeństwa, nieustannie poszukuje nowych form i metod działania w zakresie edukacji i komunikacji społecznej. W związku z tym w 2023 r. Komenda Główna Policji nawiązała współpracę z Telewizją Puls, wynikiem czego jest realizacja kampanii społecznej #DzielnicaBEZstrachu kierowanej do szerokiego grona odbiorców, a następnie kampanii społecznej #ZnamTeNumery dla seniorów i ich bliskich. Kampanie współtłumaczył Telewizji Puls, tj. serialem kryminalnym „Dzielnica strachu” oraz „Lombard. Życie pod zastaw”, w których scenariusze i scenografię wkomponowano zagadnienia istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa i kształtowania właściwych postaw społecznych.

na planie filmowym



sierż. TOMASZ MAJOWICZ
na planie filmowym we Wrocławiu

Od kiedy służy Pan w Policji i od kiedy jest dzielnicowym?

Mam już pewne doświadczenie życiowe i zawodowe, ale do Policji wstąpiłem stosunkowo niedawno, bo w 2021 r., dzielnicowym jestem od dwóch lat. Zawsze ceniłem kontakt z drugim człowiekiem i niesienie pomocy innym, co według mnie jest nadrzędną wartością w policyjnej służbie. Samo motto polskiej Policji „Pomagamy i chronimy” oddaje jej sens, zaś stanowisko dzielnicowego jest chyba szczególnie predystynowane, a wręcz służące kontaktowi z ludźmi.

Co zdecydowało, że zwyciężył Pan z ponad połową polskich dzielnicowych, bo tylu dzielnicowych nominowali Polacy?

Szczerze mówiąc, nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Sam Rudnik nad Sanem nie jest przecież dużą aglomeracją. Może o naszym sukcesie, który odbieram przede wszystkim jako sukces tutejszych mieszkańców, a później dopiero jako mój osobisty, zdecydowało to, że jest to stosunkowo mała społeczność, jest tu mniejsza anonimowość, a ludzie potrafią się jednoczyć. Na co dzień staram się dobrze pełnić służbę, być dostępny dla każdego, kto tylko tego potrzebuje, oraz traktować ludzi z uwagą i empatią. Służba na stanowisku dzielnicowego jest interdyscyplinarna i wymagająca. Staram się skutecznie rozwiązywać różnego rodzaju konflikty przez odnalezienie ich źródła, choć przyznam, że w razie potrzeby potrafię też sięgnąć po środki represyjne. Współpracuję z samorządem i wszelkiego typu instytucjami, prowadzę spotkania z dziećmi w szkołach, odwiedzam rodziny objęte procedurą „Niebieskie Karty”, a także staram się regularnie publikować artykuły w lokalnym kwartalniku. Aby lepiej to robić, ukończyłem nawet studia podyplomowe z zakresu dziennikarstwa i public relations. Być może o zwycięstwie zadecydowało zdarzenie z września ubiegłego

Głównym wydarzeniem kampanii społecznej #DzielnicaBEZstrachu jest organizowany od 2023 r. plebiscyt #SuperDzielnicowy wieńczony uroczystą galą finałową w rejonie służbowym laureata. Plebiscyt cieszy się rosnącą popularnością – w stosunku do pierwszej edycji liczba oddanych głosów wzrosła kilkunastokrotnie, osiągając ponad 117 tys., zaś nominowanych została połowa polskich dzielnicowych. Laureat zdobywa tytuł #SuperDzielnicowego wraz ze statuetką oraz inne cenne nagrody ufundowane przez Komendanta Głównego Policji oraz Telewizję Puls. Warto przypomnieć, że pierwszym zdobywcą tego tytułu został dzielnicowy ze Świętochłowic na Śląsku – asp. Patryk Klekot, drugim zaś mł. asp. Paweł Chmura z warszawskiego Śródmieścia. Tegorocznym zwycięzcą okazał się sierż. Tomasz Majowicz z Komisariatu Policji w Rudniku nad Sanem podlegającym Komendzie Powiatowej Policji w Nisku. Gala finałowa odbyła się 25 czerwca br. w Rudniku nad Sanem. Jedną z najcenniejszych nagród jest możliwość zagrania w serialu „Dzielnica strachu”, którego bohaterami są dzielnicowi oraz niesławna dzielnica Gorczak, w której dzieje się akcja. Każdy odcinek to niepowtarzalny klimat i wciągające sprawy kryminalne. Wyrazem popularności serialu są m.in. trzy Telekamery „Tele Tygodnia”, przyznane przez widzów najlepszym aktorom: Filipowi Gurlaczowi (2024 r.) oraz Andrzejowi Młynarczykowi i Agacie Załęckiej (2023 r.). Serial doczekał się dziewięciu sezonów, a pod koniec września br. Telewizja Puls 2 wyemitowała jubileuszowy, 400. odcinek. Tegoroczny #SuperDzielnicowy kilka dni temu udał się do Wrocławia, gdzie mieści się plan filmowy, i wziął udział w nagraniach do kolejnego odcinka serialu. Jego wizyta była pretekstem do szerszej rozmowy, w której laureat podzielił się doświadczeniami płynącymi ze służby w Policji, samego plebiscytu i wrażeniami z planu filmowego.

go roku, kiedy otrzymałem zgłoszenie o pożarze domu jednorodzinnego w miejscowości, która leży w moim rejonie służbowym. Natychmiast pojechałem tam z moim kolegą z komisariatu i na miejscu zastaliśmy płonący dom, w którym znajdowała się starsza kobieta. Udało nam się wejść do środka, odnaleźć tę leżącą kobietę, którą wynieśliśmy na rękach z pomieszczeń zajętych ogniem. Sytuacja ta była bardzo niebezpieczna, jednak z perspektywy czasu wiem, że zawsze warto ratować ludzkie życie!

Jak Pan ocenia plebiscyt, którego został laureatem?

Dotychczas czytałem o nim w internecie czy „Gazecie Policyjnej” i nigdy nie przypuszczałem, że mogę realnie w nim uczestniczyć, a już na pewno, że będę jego laureatem. Każda forma komunikacji ze społeczeństwem ma szczególne znaczenie, a tym bardziej tak nowatorska. Dotychczas nie znałem podobnych działań. Udział w plebiscycie zmotywował mnie do oglądania samego serialu, który oczywiście jest fikcją filmową, jednak teraz dostrzegam, że przedstawiane w nim wątki służą kształtowaniu bezpiecznych zachowań. Musimy sobie zdać sprawę, że Policja jest formacją dbającą o bezpieczeństwo, jednak o to bezpieczeństwo musimy zadbać przede wszystkim sami, unikając ryzykownych zachowań, kontaktów czy postaw – zarówno w świecie realnym, jak i w przestrzeni cyfrowej. Świetnym medium niosącym ten przekaz jest właśnie telewizja.

Jak mieszkańcy zareagowali na Pana zwycięstwo?

Byłem bardzo zaskoczony nie tylko samą nominacją, lecz także liczbą otrzymanych głosów, których było ponad 13 tys.! Przestałem być anonimowym policjantem, co nie ukrywam – tylko pomaga w codziennej służbie i dodaje pewności siebie. Od czasu ogłoszenia wyników oraz gali finałowej minęło już kilka miesięcy, a wciąż spotkam się z opinią, że było to wyjątkowe wydarzenie dla tutejszej społeczności. Podczas odwiedzin posesyjnych już nie raz słyszałem powitanie: „O, to pan jest tym dzielnicowym z telewizji”. Jest to bardzo miłe. Ludzie uwierzyli, że nawet tak niewielka społeczność ma ogromną siłę, a wspólne działanie przynosi efekty. Wiele osób pyta, kiedy wystąpię w serialu i czy ich nie zostawię, wybierając karierę filmową, na co odpowiadam, że to wy głosowaliście, żebym został #SuperDzielnicowym, więc robię swoje i każdego dnia staram się nim być. Wiem, że jeśli kiedyś pojawi się kolejna okazja do promowania zawodu policjanta na szklanym ekranie odpowiem: czemu nie?

Jak wyglądała wizyta na planie filmowym i w jaką rolę Pan się wcielił?

Niestety, do czasu emisji odcinka z moim udziałem nie mogę zdradzić szczegółów, ale jest to serial sensacyjny, nie paradokumentalny, więc historie w nim pokazywane są często drastyczne. Odcinek, w którym zagrałem, zakończy się dość nieoczekiwanie... Sam nie mogę go jeszcze obejrzeć, dlatego czekam na niego z ogromną nie-

cierpliwością, ale i treścią. Przyjdzie mi się zmierzyć z oceną publiczności, którą są mieszkańcy z mojego rejonu służbowego. Jest to ogromne wyzwanie.

Były to niesamowita przygoda oraz okazja do zobaczenia od kuchni pracy aktorów, scenografów czy ekipy technicznej. Wspaniała gra, ciężka praca całej obsługi oraz wykorzystywane triki filmowe, o których nikt z nas nie ma pojęcia podczas oglądania zmontowa-



nego dzieła, są bardzo interesujące. Mogę teraz przyznać, że praca na planie filmowym jest trudnym zadaniem i nieważne, czy chodzi o odegranie wyuczonej roli, czy też dobranie odpowiedniego kostiumu lub przygotowanie makijażu. Byłem pod wielkim wrażeniem profesjonalizmu prezentowanego przez aktorów: Marcina Krajewskiego, Michała Wolnego czy Aleksandra Janiszewskiego. Praca ekipy oświetleniowej, dźwiękowca czy operatorów kamer również zasługuje na podziw i uwagę. W odegraniu przeze mnie scen niezwykle pomocne było wysłuchanie cennych wskazówek reżysera, które dodały mi pewności siebie w poruszaniu się przed kamerą i korzystnie wpłynęły na całość mojej roli. Przekonałem się, że praca aktora nie jest łatwa, wręcz przeciwnie – wymaga dużo cierpliwości, skupienia, pokory oraz talentu. Nawet jeśli musiałem zagrać siebie, a konkretnie nowego dzielnicowego na Gorczaku, było to nie lada wyzwanie wymagające wielu przygotowań oraz powtórzeń. Sceny z moim udziałem były kręcone w kilku lokalizacjach.

Szczegóły tej przygody będzie można obejrzeć w 427. odcinku serialu „Dzielnica Strachu”, którego emisja jest planowana na 5 listopada 2025 r. o godz. 22.00 na kanale Puls 2, na który serdecznie zapraszam.

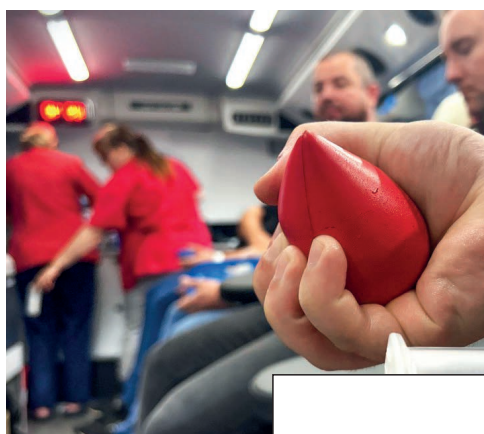
Korzystając z okazji, jeszcze raz dziękuję wszystkim, dzięki którym mogłem zostać na chwilę aktorem – osobom, które na mnie głosowały, moim przełożonym, produkcji serialu „Dzielnica strachu”, aktorom, ekipie filmowej oraz przede wszystkim bliskim, którzy wspierają mnie w każdej sytuacji.

Dziękuję za rozmowę.

mł. insp. **ARKADIUSZ KOPCZYŃSKI**
radca Wydziału Prewencji Biura Prewencji KG



W TROSCE. O ŻYCIU I ZDROWIU



W TYM SZCZEGÓLNYM JUBILEUSZOWYM ROKU DLA KOBIET SŁUŻĄCYCH W POLICJI SKUPIŁO SIĘ WIELE WYDARZEŃ I AKCJI UPAMIĘTNIAJĄCYCH 100-LECIE ISTNIENIA KOBIET W POLSKIEJ POLICJI. DZIŚ CHCIELIBYŚMY WYRÓŻNIĆ INICJATYWY SKONCENTROWANE NA RATOWANIU ŻYCIA I ZDROWIA.

ZBIÓRKA KRWI

"100 LITRÓW KRWI NA 100. ROCZNICĘ POWOŁANIA POLICJI KOBIECZej"



Na apel Komendanta Głównego Policji gen. insp. Marka Boronia o honorowe oddawanie krwi we wrześniu br. praktycznie wszystkie jednostki z całego kraju połączyły się we wspólnej idei świętowania 100. rocznicy kobiet w policyjnym mundurze. Przesłaniem akcji były promowanie idei honorowego krwiodawstwa i obchody jubileuszowe, które scalily tradycję policyjnej służby z ideą niesienia pomocy. Symboliczny gest włączenia się policyjnych krwiodawców do rocznicowej akcji to działania, które realnie wpływają na życie i zdrowie obywateli. Praktycznie we wszystkich garnizonach celem było zebranie 100 litrów krwi. W wielu jednostkach akcje oddawania krwi były połączone z rejestrowaniem się w bazie potencjalnych dawców szpiku kostnego.

Takie inicjatywy to przede wszystkim przykład, że policyjna służba nie ogranicza się tylko do ochrony porządku publicznego, lecz także wiąże się gotowością do działania w imię solidarności i odpowiedzialności społecznej. W Warszawie, w akcji zorganizowanej przez Klub Honorowych Dawców Krw. PCK przy Komendzie Stołecznej Policji, wziął udział I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, wieloletni już honorowy krwiodawca, który podkreślił znaczenie tego wydarzenia: – Bardzo dziękuję wszystkim za obecność i zaangażowanie. Dzisiejsza akcja to piękny przykład, jak możemy połączyć świętowanie setnej rocznicy powołania policji kobiecej z realnym wsparciem dla tych, którzy potrzebują pomocy.



Statystycznie mężczyźni (45 proc.) częściej otrzymują pomoc niż kobiety (39 proc.).

W badaniach wiedzy o RKO kobiety wypadają lepiej niż mężczyźni

Te 450 mililitrów krwi, które każdy z dawców oddaje w ciągu zaledwie kilku minut, to gest ogromnej wartości. Gest, który może uratować ludzkie życie. Nasze życie. To właśnie prawdziwa realizacja naszego motta: „Pomagamy i chronimy”.

We wrześniu w wielu miejscach przed jednostkami Policji stanęły we wrześniu krwiobusy, które przyciągały uwagę przechodniów i zachęcały do włączania się w zbiórkę krwi. W Raciborzu do wspólnego oddawania krwi policjanci zaprosili uczniów klas mundurowych z Zespołu Szkół Ekonomicznych oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego.

„PORUSZ SERCE”

16 października przypadł Europejski Dzień Przywracania Czynności Serca. Jego celem było podniesienie świadomości na temat zasad udzielania pierwszej pomocy osobom, u których doszło do nagłego zatrzymania krążenia. Wiele jednostek policyjnych, a szczególnie te, w których policyjni ratownicy medyczni są bardzo aktywni i zaangażowani w dzielenie się wiedzą z zakresu pierwszej pomocy, organizowali, również pod hasłem 100 lat kobiet w polskiej Policji, akcje prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Na naszych łamach nikomu zapewne nie musimy mówić, że natychmiastowe podjęcie RKO zwiększa trzykrotnie szanse na przeżycie, a każda minuta zwłoki w rozpoczęciu resuscytacji zmniejsza tę szansę o około 10 proc. W Dyblinie, Dzierżonowie, Mrągowie, Myszkowie, Oławie, Pszczynie, Ropience, Sławkowie na Śląsku, Szczecinie, Świdnicy, Ustrzykach Dolnych, Wałbrzychu, Wrocławiu, Zawierciu i w wielu innych jednostkach, sami lub wspólnie z innymi służbami, uczniami, studentami czy seniorami, policjanci brali udział w akcji bicia rekordu w udzielaniu pierwszej pomocy.

Zachodniopomorska Policja wykorzystała ten dzień i połączyła przyjemne z pożytecznym.

„STO NA STO – SIŁA KOBIET TO ŻYCIE”

Przez symboliczne 100 minut szczecińskie policjantki i pracownice cywilne, nieprzerwanie, w zmianach po dwie osoby prowadziły pokazową resuscytację krążeniowo-oddechową (RKO), pokazując tym samym siłę, determinację i profesjonalizm kobiet w służbie w ramach ratowania ludzkiego życia.

Europejska Rada Resuscytacji w wytycznych z 2021 r. podaje, że użycie AED przez świadków zdarzenia pozostaje na niskim poziomie i wynosi średnio ok. 28 proc., natomiast w przypadku poszpitalnych zatrzymań krążenia średnio tylko 58 proc. świadków zdarzenia podejmuje podstawowe zabiegi resuscytacyjne.

Policjanci bardzo często podejmują czynności resuscytacyjne w trakcie codziennej służby. Dzieje się to zarówno podczas zdarzeń drogowych, jak i interwencji domowych czy w miejscach publicznych. Przypadki skutecznego udzie-



Policjanci stanowią najliczniejszą grupę zawodową wśród honorowych krwiodawców



Aby utrzymać aktualność wiedzy i sprawnie działać

w sytuacjach stresowych, zaleca się powtarzanie szkoleń i ćwiczeń praktycznych co roku

lenia pomocy i przywrócenia czynności życiowych są regularnie opisywane na oficjalnej stronie internetowej Policji oraz na łamach naszej gazety.

W szczecińskim wydarzeniu wzięło udział blisko 50 kobiet reprezentujących różne jednostki i komórki organizacyjne Policji garnizonu zachodniopomorskiego. Ich zaangażowanie było nie tylko hołdem dla pokoleń kobiet w niebieskim mundurze, lecz także ważnym elementem edukacji społecznej w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

Celem akcji były: uczczenie 100-lecia obecności kobiet w Policji, zwiększenie świadomości społecznej na temat znaczenia szybkiego podjęcia RKO, promocja postawy aktywnej pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia życia, podkreślenie roli policjantek w zapewnianiu bezpieczeństwa oraz w ratowaniu życia ludzkiego.

Akcja została zorganizowana dzięki współpracy Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów woj. zachodniopomorskiego oraz Zachodniopomorskiej Grupy Wojewódzkiej IPA w Szczecinie. Honorowy patronat nad akcją objął komendant wojewódzki Policji w Szczecinie nadinsp. Szymon Sędzik. W inauguracji akcji wziął udział I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie insp. Robert Sielski wraz z zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie mł. insp. Przemysławem Kucharskim, mł. insp. Marcinem Przeworskim – naczelnikiem Wydziału Doskonalenia Zawodowego KWP w Szczecinie. W otwarciu uczestniczył również mł. insp. w st. sp. Grzegorz Sudakow – prezes Zachodniopomorskiej Grupy Wojewódzkiej IPA.

Zaangażowanie związków zawodowych policjantów i stowarzyszenia IPA w to przedsięwzięcie było nieocenione – to właśnie dzięki ich logistycznemu wsparciu, organizacyjnemu i promocyjnemu udało się zorganizować wydarzenie, które połączyło wymiar symboliczny, edukacyjny i praktyczny.

Każda z pań podczas udziału w akcji mogła liczyć na poczęstunek, a po zakończonych działaniach ratowniczych otrzymała pamiątkowy kubek oraz apteczkę pierwszej pomocy wraz z wyposażeniem.

Pomysłodawcą akcji był nadkom. dr Michał Kurdziel z Wydziału Doskonalenia Zawodowego KWP w Szczecinie, który z wykształcenia jest ratownikiem medycznym oraz instruktorem Polskiej Rady Resuscytacji BLS-AED. Ponadto nad przebiegiem akcji czuwali podkom. Piotr Palicki oraz asp. szt. Grzegorz Nakoneczny, którzy jako członkowie IPA wielokrotnie uczestniczyli w akcjach promujących bezpieczeństwo oraz zasady udzielania pierwszej pomocy.

Wydarzenie „Sto na sto – siła kobiet to życie” było do tej pory największą w Polsce akcją upamiętniającą obchody 100-lecia obecności kobiet w Policji w aspekcie ratownictwa i propagowania zasad udzielania pierwszej pomocy.

A NAJWAŻNIEJSZE... ZDROWYM BYĆ

Tradycja i pamiętać o przeszłości była dobrą okazją do świętowania i wykorzystania tego czasu również na zadbanie o nas samych. W ramach 100. rocznicy obecności kobiet w Policji w KGP zaplanowano 12 wykładów skierowanych dla policjantek, policjantów i pracowników Policji, pn. „Spotkania z Mistrzami: miniwykłady o maxisprawach na 100-lecie Kobiet w Policji”.

Pierwszy wykład „Zachowaj serce dla siebie i Policji” z okazji Dnia Matki odbył się 26 maja br. Wygłosił go prof. dr hab. n. med. Piotr Szymański, kierownik Centrum Diagnostyki Kardiologicznej i Chorób Rzadkich Układu Sercowo-Naczyniowego z Państwowego Instytutu Medycznego MSWiA. Tego dnia poza wykładem w KGP odbywał się również piknik profilaktyczny.

Tematyka pozostałych wykładów obejmowała profilaktykę nowotworową, otyłość, wpływ stresu na układ pokarmowy, choroby tarczycy, dietetykę. Nie zabrakło też żartobliwych, choć poważnie potraktowanych tytułów wykładów, np. „Jak być piękną i wiecznie młodą w Policji – czy dermatologia estetyczna jest konieczna” czy „Kobieta, żona, matka, policjantka”. Zadbano także o panów – część profilaktycznych tematów dotyczyła również ich.

Kulturę zdrowia z okazji kobiecego jubileuszu promowali też funkcjonariusze z KWP w Bydgoszczy, organizując festyn prozdrowotny w Hali Sportowo-Widowskiej „Immobile Łuczniczka”. Na uczestniczki i gości czekały krwiobus, mammobus, indywidualne konsultacje z lekarzami ze Szpitala Uniwersyteckiego nr 2, badania oraz spotkania z fizjoterapeutami. Można było także pokonać minitor Ninja Warrior czy wziąć udział w zajęciach sprawnościowych z kontrterrorystami.

Policja dolnośląska z kolei zorganizowała z okazji rocznicy spotkanie „100 lat – 100 powodów, by zadbać o siebie”. Oprócz biegu przełajowego IPAPOLRUN 2025 – edycji specjalnie przygotowanej z myślą o kobietach, panie mogły zadbać o swoją urodę, zdrowie fizyczne i psychiczne, podszkolić się z umiejętności jazdy samochodem w trudnych warunkach, zrelaksować się na zajęciach z jogi i samoobrony, a także oddać krew i zapisać się do bazy dawców szpiku kostnego.

Wszystkie te akcje budują więzi, zarówno te wewnętrzne, jak i zewnętrzne, pozwalają być bliżej ludzi i wspólnie o siebie zadbać. Jubileusze są często dobrym punktem wyjścia i elementem scalającym takie inicjatywy.

Jednak za każdą z tych akcji stoją ludzie, zapaleńcy, którym się chce coś zrobić dla innych, poświęcić swój czas i energię na przygotowanie tych wydarzeń. A za nimi stoją przełożeni, którzy mając zaufanie do swoich podwładnych, przychylnością, tworzą przyjazną atmosferę do takich działań. Dzięki temu wszyscy jesteśmy trochę zdrowsi.

oprac. I Z A B E Ł A P A J D A Ł A

zdj. IPA Szczecin, AP w Szczecinie

PRAWDA, KTÓRĄ WIDZI POLICJANT

Często zaczyna się zwyczajnie, ale w ciągu kilku sekund sprawdza, kto jest gotowy na jej wyzwania. Bywa również spokojna, ale właśnie wtedy najczęściej dzieje się wewnątrz człowieka, w jego głowie, w sposobie, w jaki patrzy na otaczający świat. W służbie nie chodzi o bycie bohaterem w oczach innych ani o gesty czy poświęcenie na pokaz. Nie ma w niej miejsca na teatralne deklaracje, wymaga gotowości oraz działania. Uczy, że w konkretnej sytuacji liczą się chłodna głowa i skuteczność. Charakter funkcjonariusza kształtuje się w decyzjach niewidocznych dla innych.

SŁUŻBA NIE KOŃCZY SIĘ PO ZMIANIE

Służba to nie jest zwykła praca, w której można zamknąć szafkę, drzwi i odciąć się od wszystkiego. Wszystko zostaje z policjantem – osoby, twarze, głosy, emocje, sytuacje. Wraca do domu, ale w głowie nadal jest w służbie. Z czasem uczy się z tym żyć, bo inaczej się po prostu nie da. Ważne, aby mimo wszystko funkcjonować dalej, nie uciekać, nie udawać, że to tylko zawód. To jest styl życia.

Każdy policjant przeżył służbę, po której od razu nie zasnął. W głowie rozpoczyna się analiza każdej sekundy, która była integralną częścią interwencji: czy wszystko było dobrze zrobione, czy można było inaczej. Jutro nikt o to nie zapyta, służba toczy się dalej. Nie ma w niej miejsca na sentymenty, ale też na obojętność. Jest to trudna równowaga, której osiągnięcie przychodzi z czasem.

HONOR I DYSCYPLINA NIE POTRZEBUJĄ ŚWIADKÓW

W służbie nie ma miejsca na słowa bez pokrycia. Honor i dyscyplina nie są równe deklaracji, jest to często niewygodna decyzja, nie raz podjęta w sekundę. Po prostu policjant robi to, co trzeba, nawet gdy nikt nie patrzy i nikt o tym nie wie. To właśnie jest istota służby. Nie ma co szukać uznania, czekać na poklepanie po ramieniu, na medale. To nie słowa są oceniane, lecz działanie. Szacunek w Policji rodzi się z postawy.

Honor w służbie ma wiele twarzy. Czasem to lojalność wobec kolegów znanych od lat, a czasem to zwykła przyzwoitość, oddanie komuś sprawiedliwości, nawet jeśli nie jest to popularne. Honor nie potrzebuje świadków, wystarczy świadomość własnego postępowania.

Rok w Policji to nie tylko liczba służb, interwencji i raportów. To 365 dni, w których funkcjonariusz sprawdza swoje opanowanie, odporność psychiczną oraz charakter. Każdy dzień służby zostawia ślad, nie zawsze jest on widoczny, ale zawsze obecny. Z zewnątrz wygląda to jak rutyna, natomiast od środka jak niekończąca się podróż, codzienny test na człowieczeństwo. Jedno jest pewne – nie ma dwóch takich samych służb, każda z nich potrafi zaskoczyć.

CZŁOWIEK W CIENIU MUNDURU

Każdy policjant niesie swój ciężar. Co widzimy z zewnątrz? Tylko mundur, postawę oraz spokojny ton głosu. Nie dostrzegamy jednak, jaki koszt ponosi, aby osiągnąć ten stan, a w tym nie widać napięcia, które zostaje w człowieku po rozmowie z ofiarą przemocy czy po śmierci dziecka.

To nie jest praca, w której można się schować za przepisem. Trzeba mieć odwagę spotkać się z ludzką bezradnością i bólem, a jednocześnie zachować zimną krew, bo od decyzji policjanta często zależy czyjeś życie. Za każdym mundurem jest człowiek, który – jak każdy – czasem się boi, wątpi, myli się, ale jednak wstaje i idzie dalej – dlatego, że tak trzeba.



POKORA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Pokora przychodzi z czasem. Na początku naturalne jest to, że każdy chce się wykazać, pokazać, że potrafi. Z biegiem czasu przychodzi refleksja, że nie chodzi o to, by być najlepszym, lecz skutecznym i stabilnym. Policja nie potrzebuje gwiazd, ale ludzi, którzy potrafią działać, zwłaszcza wtedy, gdy inni się gubią. Pokora to świadomość, że nigdy nie wiemy wszystkiego, że nasze zachowanie może zbudować lub zniszczyć zaufanie do całej formacji. To ciężar, którego nie widać, ale który policjant czuje każdego dnia. Bo każda interwencja jest inna, każdy człowiek reaguje inaczej, a uniwersalne schematy nie istnieją.

GOTOWOŚĆ TO NIE STAN, TO NAWYK

Bycie gotowym na służbę to nie moment przed wejściem do radiowozu. To sposób życia.

Gotowość zaczyna się dużo wcześniej, w tym, jak policjant trenuje, jak śpi, jak myśli i jak reaguje.

Nie da się być skutecznym w trakcie interwencji, jeśli brak dyscypliny poza służbą. Gotowość nie kończy się na sprawnym działaniu w stresie. To codzienna praca nad sobą, nad kondycją, nad psychiką, nad opanowaniem. Jeśli policjant sam nad sobą nie zapanuje, wtedy również nie zapanuje nad sytuacją. W Policji wszystko zaczyna się od przygotowania. Od systematyczności, która w dłuż-

zdj. Tomasz Dąbrowski

szej perspektywie staje się stylem życia. Od przekonania, że nawet w zwykły dzień trzeba być w formie fizycznej, mentalnej i emocjonalnej. Gotowość nie przejawia się tylko w poprawnej postawie podczas odprawy, jest to codzienny wybór, który odróżnia profesjonalistę od przypadkowego funkcjonariusza.

ŁUDZIE, KTÓRZY TRZYMAJĄ TĘ FORMACJĘ

Policję tworzą ludzie, nie system. Każdy patrol, wydział czy jednostka ma w sobie tych, którzy dźwigają ciężar codziennej służby. Oni nie szukają kamer ani tytułów, są pierwsi do roboty i ostatni, którzy schodzą ze służby. Często niedoceniani, często przemilczani, ale to właśnie oni budują fundament tej formacji. Oni trzymają standard, pilnują zasad, uczą młodszych, że służba nie polega na tym, by być widocznym, tylko by być skutecznym. Policja stoi na takich ludziach. Na ich dyscyplinie, determinacji i lojalności wobec wartości, które wybrali.

TRZEBA ZADBAĆ O SIEBIE

Służba ma jednak swoją cenę. Nie zawsze dostrzegamy ją od razu. Może się przejawiać przez zmęczenie, które odkłada się w ciele, dystans, który rośnie wobec świata, trudność w wyłączeniu myślenia o służbie, nawet w domu. Każdy policjant coś poświęca – czas, zdrowie, prywatność, spokój. Dlatego trzeba umieć zadbać o siebie, o równowagę, o ludzi wokół, ponieważ jeśli celem jest długa służba, trzeba być w stanie dźwigać to, co ona niesie.

ROK ZAPISANY W CZŁOWIEKU

W notatkach zostają dane, natomiast w pamięci ludzie. Nie wszystkie historie mają dobre zakończenia. Nie wszystkie niestety da się zapomnieć. Jednak każda uczy, że życie jest kruche, a decyzja zawsze coś kosztuje. Po roku policjant rozumie już więcej. Zaczyna inaczej patrzeć na ludzi. Nie dzieli ich na winnych i niewinnych. Pierwszy rok ma wpływ na to, jak policjant słucha, reaguje, jak postrzega rzeczywistość.

365 DNI PÓŹNIEJ

Nie ma znaczenia, ile było interwencji, ile godzin spędzonych w deszczu czy w radiowozie. Ważne, czy policjant był tam, gdzie powinien. Czy potrafił się zachować przyzwoicie, nawet wtedy, gdy nikt tego nie wymagał, utrzymać poziom, gdy inni odpuszczali. Po roku zostaje człowiek z doświadczeniem, zmęczeniem, ale też spokojem. Liczy się świadomość, że zrobił swoje najlepiej, jak potrafił. Mimo trudności, presji i ciągłych oczekiwań, to nadal ma sens. Policja to nie praca. To styl życia, odpowiedzialność i charakter. To tysiące zwykłych ludzi, którzy każdego dnia zakładają mundur, by utrzymać porządek. 365 dni służby, setki decyzji, emocji, wysiłku i ryzyka. A na końcu jedno proste przekonanie – było warto.

mł. asp. **HUBERT LEWANDOWSKI**
Wydział Doskonalenia Zawodowego KWP w Szczecinie

ISKRA I ZOJKA



MŁODY UCZY SIĘ OD STAREGO. CZŁOWIEK CZY PIES – TO BEZ ZNACZENIA. TAKI JEST PORZĄDEK ŚWIATA. PRZEWODNIK PSÓW SŁUŻBOWYCH ASP. SZT. MARIAN AUGUŚCIŃSKI Z KOMENDY POWIATOWEJ POLICJI W BRODNICY COŚ O TYM WIE. MA DWA PSY: WYCOFANĄ JUŻ ZE SŁUŻBY ZE WZGLĘDU NA WIEK DWUNASTOLETNIĄ ISKRĘ ORAZ JEJ NASTĘPCZINIĘ TRZYLETNIĄ ZOJKĘ.



Asp. szt. Marian Auguściński sam też już jest doświadczonym policjantem. Od 25 lat w służbie, w tym od 20 lat jako przewodnik psów służbowych.

Ostatnie tygodnie cała trójka przybywała w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach. Iskra już tylko w roli gościa, bo przewodnicy mogą przywozić tu psy pracujące wraz z domowymi psami.

Iskra i Zojka to psy patrolowo-tropiące. Patrząc na nie, łatwo się domyślić, która z suczek jest starsza. Siwy pyszczek i wolniejsze ruchy to nie wszystko. Gdy razem swobodnie idą do swojego opiekuna, Iskra zawsze jest lekko z przodu. Starsza Iskra młodszą Zojkę nauczyła hierarchii. Ale to nie tylko to.



– W ten sposób młodszy pies uczy się od starszego. I psy o tym wiedzą. Jedną z metod szkoleniowych jest metoda naśladownictwa, a wiadomo, że starszy pies jest doświadczony, wie, jak wykonywać ćwiczenia, znaczy je. Młody, patrząc na starszego psa, te zachowania powtarza. Jest to tzw. metoda naśladownictwa wykorzystywana w procesie szkoleniowym w Zakładzie Kynologii Policyjnej – mówi asp. szt. Marian Auguściński.

Przewodnik jest bardzo przywiązany do Iskry. Mógłby o niej opowiadać godzinami.

– Iskra to był pies, o którego z kolegą rzuciliśmy los. Nikt go nie chciał, bo to suka. Potem się okazało, że to był bardzo dobry pies, najlepszy na kursie. W służbie sprawdziła się nie raz, zwłaszcza podczas poszukiwań zaginionych osób. Co więcej, z tym psem odnosiłem sukcesy na zawodach wojewódzkich i krajowych. W 2016 r. i 2018 r. był to najlepszy pies w województwie, a w 2016 r., wspólnie z kolegą z Tucholi, reprezentowaliśmy województwo kujawsko-pomorskie i zdobyliśmy drużynowe mistrzostwo kraju. W 2023 r. drobna kontuzja



wyeliminowała Iskłę z konkurencji i po roku została wycofana ze służby. Zastąpiła ją Zojka. Ona też bardzo dobrze się sprawuje. To piękny, inteligentny, szybki i dynamiczny pies.

Na terenie Zakładu Kynologii Policyjnej w Sułkowicach jest dużo miejsca do wyprowadzania psów na spacer. Muszą się wybiegać i pobawić. Asp. szt. Marian Auguściński zabiera je razem. Iskra i Zojka biegają obok siebie, ale o wspólnej zabawie raczej trudno mówić.

– Przyznam szczerze, że początki ich znajomości były trudne. Starsza suczka nie była tolerancyjna i musiałem ją trochę podszkolić. Nie są jednak wobec siebie nerwowe, nie ma agresji – mówi przewodnik.

Oba psy były szkolone inną metodą. Iskra – kagańcową, Zojka – bezkagańcową. Mówiąc krótko – Iskra, pacyfikując, potrafiła bardzo mocno uderzać kagańcem. Zojka ma do tego zęby. Jednak do konfrontacji nigdy między nimi nie doszło.

Patrząc na oba psy, można zauważyć, że najwięcej przyjemności sprawia im, gdy mogą wypełniać polecenia swojego opiekuna. Dla Zojki to codzienność, a dla Iskry powrót do młodości. Tak jak cały pobyt w Sułkowicach.

tekst i zdjęcia
ANDRZEJ CHYLIŃSKI





NIGDY NIE DZIAŁAM POCHOPNIE

mł. asp. JAGODA STAWSKA

„(...) Jej działania przywróciły mi wiarę nie tylko nam, a przede wszystkim dzieciom – że dorosły człowiek może być dobry (...), że można znaleźć pomoc wtedy, kiedy już nie ma się siły wołać o nią dalej” – napisała mieszkanka Ostrowa Wlkp. w zgłoszeniu mł. asp. Jagody Stawskiej do konkursu „Policjant, który mi pomógł”.



Sytuacja, którą zajęła się wyróżniona policjantka, była dosyć trudna. Zgłoszenia dokonała osoba prywatna, która zaopiekowała się dwiema dziewczynkami, zostając ich rodziną zastępczą. Dziewczynki wychowywały się w środowisku objętym procedurą „Niebieskie Karty”, w którym królował alkohol, Policja podejmowała liczne interwencje. Dzieci często uciekały z domu i szukały schronienia u zgłaszających. Mimo prawomocnego zarządzenia o ich zabezpieczeniu w placówce opiekuńczej, z powodu braku miejsc, były zmuszone funkcjonować w środowisku przepelnionym przemocą. Dzięki zaangażowaniu i determinacji dzielnicowej, sąd opiekuńczy zmienił postanowienie i umieścił dziewczynki w rodzinie zgłaszającej, gdzie odnalazły spokój i dobre warunki do wychowania i właściwego rozwoju.

– Jagoda zasługuje na słowa uznania, za to, że udało jej się zabezpieczyć dzieci, które potrzebowały realnej pomocy w tym czasie. Jest osobą niezmiernie otwartą i bardzo empatyczną,

z wyjątkowo uważnym spojrzeniem na los dzieci i drugiego człowieka. Nigdy nie jest obojętna. Wiem, że dużo pracy włożyła w to, żeby tym dzieciom zapewnić właściwy poziom bezpieczeństwa i dobrą rodzinę – mówił jej przełożony insp. Michał Grzelak, komendant powiatowy Policji w Ostrowie Wlkp. podczas przygotowań do centralnych obchodów Święta Policji, w czasie których laureaci konkursu uroczystie odbierali nagrody z rąk Komendanta Głównego Policji i ministra spraw wewnętrznych i administracji. A sama laureatka mówi, że na krzywdę dzieci jest wyczulona wręcz do potęgi entej, więc ta sprawa nie dawała jej spokoju. – Jeżeli my, jako dorośli, nie będziemy chcieli i nie będziemy w stanie pomóc dzieciom, zapewnić im bezpieczeństwo, to ten świat się zawali. Jeżeli będziemy im pokazywać dobre wzorce, pomagać, wyciągać do nich rękę, opiekować się, to, mimo że czasem z domu tego nie wyniosły, na pewno to zapamiętają i może pomogą komuś w dorosłym życiu. Ważne, żeby zobaczyły wokół siebie dobro – mówi z przekonaniem wyróżniona policjantka.

KOBIETA ZDECYDOWANA

Mł. asp. Jagoda Stawska do Policji wstąpiła w 2011 r., trochę spontanicznie i przez przypadek. – Rzeczywistość okazała się całkiem satysfakcjonująca, więc już zostałam – mówi laureatka. Zaczynała w wydziale ds. wykroczeń, ale – jak sama mówi – nie nadaje się tylko do siedzenia za biurkiem. – Lubię mieć kontakt z ludźmi i lubię pisać. Rozwiązywać problemy.

Jako dzielnicowa pracuje od 2021 r. i mówi, że świetnie się w tej służbie czuje i dobrze się w niej sprawdza. Bycie dzielnicową pozwala jej na poznanie różnych ludzi, z ich trudnymi nieraz historiami. – To jest bardzo mobilizujące, żeby ciągle pogłębiać swoją wiedzę, umieć być elastycznym. Uwielbiam takie wyzwania psychologiczne, ta praca pcha mnie do tego, żeby cały czas się dokształcać, czytać i wykorzystywać tę wiedzę w życiu.

Jubileusz stulecia kobiet w Policji prowokuje też do pytań o to, jak kobiety policjantki sprawdzają się dzisiaj w służbie, szczególnie na stanowiskach dzielnicowych. Zapytałam o to insp. Michała Grzelaka: – Ta dzisiejsza uroczystość pokazuje, że empatyczne podejście kobiet, taka ręka częstokroć matki, żony, siostry wprowadza pewnego rodzaju łagodność, inne spojrzenie na daną sprawę. Kobiety są bardzo potrzebne. Środowisko, w którym Jagoda działa, jest dosyć trudne. Potrzebna jest więc też twardość. To ogólnie musi cechować dzielnicowego, oprócz empatii, oczywiście. Zawsze powtarzam, że dzielnicowy to jak matka i ojciec rejonu służbowego dla ludzi.

A sama laureatka dodaje: – Wielu mężczyzn patrzy na kobiety w Policji na zasadzie – o, przyjechała dziewczynka. Swoim działaniem udowadniam, że należy traktować mnie poważnie. Nigdy nie działam pochopnie. Jestem osobą zdecydowaną. Nie tylko z charakteru, ale też bardzo dużo nauczyłam się od dużo starszych kolegów z wydziału kryminalnego, za co jestem im wdzięczna.

ZAWSZE TRZEBA BYĆ CZŁOWIEKIEM...

bo góra z górą się nie zejdzie, a człowiek z człowiekiem zawsze może. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach – mówi wyróżniona policjantka.

Jagoda Stawska kilkakrotnie podejmowała interwencje w czasie wolnym od służby – a to w sklepie złapała złodzieja, a to na zawodach jeździeckich zatrzymała mężczyznę posiadającego narkotyki. – Nie przechodzę obojętnie. Ktoś inny może by odwrócił głowę, żeby pewnych rzeczy nie widzieć, bo później swój czas wolny musi poświęcić na dokumentację. Policjantem jest się też poza godzinami służby, więc jest to dla mnie oczywiste – mówi laureatka.

Ale nie tylko na egzekwowaniu prawa polega służba. Gdy Jagoda Stawska zauważyła, że jedna z rodzin w jej dzielnicy



Służbę w Policji Jagodzie Stawskiej zdecydowanie ułatwiają studia prawnicze, oprócz oczywiście zdecydowanego charakteru, oraz zainteresowania psychologią. Czas wolny, którego wcale nie ma zbyt dużo, przeznaczana na wartościowe godziny spędzane z ukochanym synem.



ma trudną sytuację materialną, zorganizowała dla niej zbiórkę żywności, w którą włączyli się inni policjanci.

W trakcie naszej rozmowy o trudach, satysfakcji ze służby i dźwiganiu ludzkich historii mł. asp. Jagoda Stawska podaje przykłady interwencji, podczas których trzeba być w pierwszej kolejności uważnym człowiekiem. Bo jak egzekwować twardo prawo, gdy starsza kobieta kradnie w sklepie trzy kurze łapki, żeby ugotować sobie na nich rosół, bo wydaje jej się, że będzie to najmniejsza strata dla sklepu, a ona będzie mogła zjeść ciepłą zupę. – Myślisz – co musiało się wydarzyć, żeby ukraść kurze łapki na rosół? Takie zdarzenia są jak uderzenie w twarz. I pokazują, że w tej pracy trzeba myśleć i patrzeć bardzo szeroko, bo kryje się za tym czyjeś trudne życie.

Gdy pytam o cechy charakteru wyróżniające dobrych policjantów, Jagoda od razu wymienia z dużą pewnością: zdecydowanie, empatia, duże zdolności interpersonalne. I nie może pozwolić wejść sobie na głowę – dodaje. – To ważne. Stawianie granic jest potrzebne, nawet dla swojego zdrowia psychicznego, nie tylko dla osób, którym się pomaga, czy wtedy, kiedy egzekwuje się prawo. Uważam, że sami najczęściej kierujemy swoim życiem, czyli jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz. Mam jednak z tyłu głowy, że w dzisiejszym świecie łatwo się zgubić. Ważne są też w tej pracy trochę sprytność i myślenie.

IZABELA PAJDAŁA

WYPRAWA NA NORDKAPP 2025



Uczestnicy wyprawy w Norwegii

Przygotowania do wyprawy rozpoczęły się na początku 2025 r. Ze względu na sytuację za wschodnią granicą Polski/UE, wykluczono możliwość jazdy przez terytorium Federacji Rosyjskiej – przejazd z Estonii do Finlandii musiał odbyć się promem. Planowana trasa wiodła z Polski przez Litwę, Łotwę, Estonię, Finlandię, Norwegię na Nordkapp, a następnie dalej przez Norwegię i Szwecję, opcjonalnie Danię i Niemcy, do Polski.

W wyprawie wzięło udział 12 uczestników, w tym dwie panie – pełniące służbę i emeryci Policji i Straży Granicznej, zrzeszeni w Right Riders Katowice (jedna osoba), Radom (dwie osoby), Warszawa (siedem osób) oraz dwie zaprzyjaźnione osoby spoza klubów Right Riders (żołnierz Sił Zbrojnych RP wraz z małżonką). Uczestnicy wyprawy podróżowali dziesięcioma motocyklami wspieranymi przez busa transportującego dodatkowe bagaże oraz sprzęt biwakowy, gdyby zaszła potrzeba nocowania na łonie natury.

Początek wyprawy, 11 lipca 2025 r. ok. 8.00 na stacji benzynowej w podwarszawskiej Zielonce, zapowiadał się nieciekawie. Z nieba lała się woda i przejazd z Zielonki na Litwę odbył się niemal w całości w deszczu. Odmiana pogody nastąpiła na Litwie, gdzie uczestnicy wyprawy, w okolicach Poniewieża, spotkali się ze swoimi kolegami z Litewskiej Sekcji IPA. Po serdecznym powitaniu grupa wzmocniona o dwóch litewskich motocyklistów (na dwóch

motocyklach) skierowała się na Łotwę, gdzie wszyscy razem zwiedzili osiemnastowieczny pałac w Rundale¹ oraz przyległe do niego ogrody. Uczestnicy wyprawy Nordkapp 2025 kontynuowali podróż do Norwegii, a koledzy z Litwy wrócili do domu².

Pierwszy nocleg (11/12.07.2025 r.) wypadł w okolicach Rygi na Łotwie, skąd następnego dnia uczestnicy wyprawy udali się do Tallina w Estonii. Prom odpływał rankiem kolejnego dnia, więc znalazł się czas na zwiedzanie Tallina i skosztowanie regionalnych potraw. Wśród dań królowały potrawy z łosia. A na ulicach Tallina przedstawiciele IPA – Sekcja Polska spotkali między innymi swoich kolegów z estońskiej policji patrolujących ulice miasta, którzy bezbłędnie rozpoznawali i kojarzyli logo IPA.

ODKRYWANIE FINLANDII

13 lipca to przeprawa promem do Helsinek i wizyta w Moottoripyörämuseo³ – fińskim muzeum motocykli oraz na skoczni w Lahti, gdzie swoje sukcesy odnosił Adam Małysz. Tego samego dnia grupa dotarła do miejscowości Tampere, nazywanej Manchesterem Finlandii w związku z faktem, że to miasto jest jednym z największych ośrodków przemysłowych w kraju. 14 lipca uczestnicy wyprawy zwiedzili Oulu – największe fińskie miasto leżące poza Finlandią Południową, szóste pod względem liczby ludności miasto Finlandii, stanowiące ważny port Zatoki Botnickiej i będące znanym miastem uniwersyteckim. Wyczekiwany cel (choć pośrednim w drodze na Nordkapp) było Rovaniemi i znajdująca się tam Wioska Świętego Mikołaja, do której wyprawa dotarła 15 lipca.



RIGHT RIDERS

W RAMACH IPA – Sekcja Polska, w strukturze Stołecznej Grupy Wojewódzkiej, funkcjonuje Region (klub motocyklowy) Right Riders Warszawa. Powstał 9 czerwca 2009 r. i początkowo funkcjonował pod nazwą Knight Riders Chapter, a od 24 marca 2011 r. pod ww. aktualną nazwą. Obecnie Right Riders w Polsce to federacja równoprawnych klubów tej nazwy z Katowic, Radomia, Rawy Mazowieckiej i Warszawy.

Zgodnie ze statutem „International Police Association” (Międzynarodowe Stowarzyszenie Policji) – Sekcja Polska⁴ członkami Right Riders są obecni i byli funkcjonariusze Policji i Straży Granicznej. W miejscu zarezerwowanym na godło klubu na motocyklowych kamizelkach członków Right Riders znajduje się logo IPA z czytelnym motto *Servo per Amikeco*, co wyróżnia ich spośród braci motocyklowej spoza międzynarodowego stowarzyszenia policji. Ma to również podkreślać i przypominać, że członkowie tych klubów propagują wspólne wyjazdy i spotkania motocyklistów, w szczególności ze środowisk mundurowych, w imię hasła *Servo per Amikeco*⁵ – „Służba poprzez przyjaźń”⁶.

Malownicze norweskie widoki

Pierwszy nocleg po przekroczeniu koła podbiegunowego wypadł w miejscowości Sirkka w Finlandii, gdzie – parafrazując stary dowcip – nie tylko fiordy jadły z ręki uczestników wyprawy, lecz także renifery, które przechadzały się po ulicach i między stolikami w przyhotelowym restauracyjnym ogródku.

DALEKA PÓŁNOC

17 lipca 2025 r. to dzień udanego szturm na Nordkapp. Motocyklistom cały czas towarzyszył tak porywisty wiatr, że ważące od ok. 200 do ok. 400 kg motocykle, niejednokrotnie były przesuwane przez gwałtowne podmuchy o metr czy półtora na asfalcie.

Kolejny dzień to wizyta w muzeum Alta – Światowym Centrum Dziedzictwa Sztuki Naskalnej, gdzie można podziwiać rytę i malowidła naskalne, z których najstarsze mają ponad 7000 lat. Miejsce to – sztuka naskalna w Alcie – zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO⁷. Nocleg z 18 na 19 lipca 2025 r. wypadł w miejscowości Olderdalen, w miejscu z widokiem na wody fiordu Lyngen.

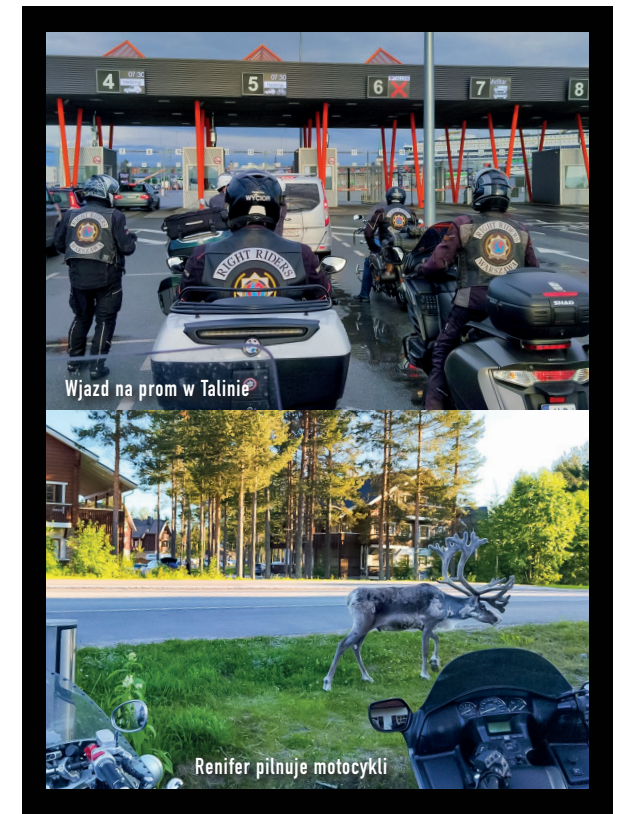


19 lipca 2025 r. to przede wszystkim wizyta przy pomniku marynarzy ORP Grom w Narviku i oddanie hołdu bohaterom tamtych wydarzeń. 20 lipca 2025 r. to podróż przez przepiękne Lofoty aż do Sørvalgen. Następnego dnia z pobliskiego Moskenes uczestnicy wyprawy przeprawili się na kontynent do Bodo i skierowali na nocleg do miejscowości o ciekawie brzmiącej nazwie: Mo i Rana, która stanowi początek (lub koniec) przepięknej szwedzkiej Niebieskiej Drogi (Blå Vägen) – malowniczej trasy motocyklowej biegnącej wzdłuż rzeki Ume. Przemierzając tę trasę, można podziwiać widoki – dziewicze lasy, rozlewiska oraz górzyste krajobrazy rezerwatu Vindelfjällen, z kulminacją w dolinie Stykerskalet. Uczestnicy wyprawy mieli przyjemność podróżować tą trasą mniej więcej do połowy jej całkowitej długości, tj. do miejscowości Storuman.

23 lipca 2025 r. na stacji benzynowej w miejscowości Vilhelmina w Szwecji doszło do niespodziewanego, ale miłego spotkania ze szwedzkim właścicielem zażytkowego forda fairlane. Barwy zabytkowego pojazdu odpowiadały kolorystyce suzuki boulevarda jednego z uczestników wyprawy. Uzupełnieniem spotkania była wizyta w Gammelgården, w Mat & Nostalg i Viksjö⁸, niezwykłym sklepie ze starociami, w którym jego właściciele połączyli restaurację serwującą przepyszne burgery i kebaby z frytkami z muzeum pojazdów i rzeczy starych oraz sklepem z pamiątkami i starociami. Ostatni nocleg w Szwecji z 23 na 24 lipca grupa spędziła na kempingu nad jeziorem Florsjon, a 24 lipca 2025 r. podróżnicy zaokrętowali się na polskim promie do Gdańska – rejs trwał prawie 18 godzin.

W trakcie wyprawy jej uczestnicy przejechali około sześciu tysięcy kilometrów, odwiedzając po drodze Litwę, Łotwę, Estonię, Finlandię, Norwegię i Szwecję oraz osiągając w trudnych warunkach pogodowych przylądek Nordkapp. Podróż była okazją do zdobycia wielu nowych doświadczeń życiowych, nawiązywania kontaktów i przyjaźni, również międzynarodowych, oraz doskonalenia umiejętności jazdy motocyklem. Ponadto motocyklowa wyprawa Nordkapp 2025, zwracająca na siebie powszechną uwagę dzięki zwartemu szykowi motocyklowemu i charakterystycznym znakom identyfikującym grupę (wyprawowe koszulki i naklejki oraz klubowe flagi i kamizelki motocyklowe z logo IPA), niewątpliwie przyczyniła się do promocji IPA jako organizacji międzynarodowej oraz bezpośrednio IPA – Sekcja Polska w całej Skandynawii.

zdj. autor, Anna Ziolkowska



Relacje filmowe z wyprawy Nordkapp 2025 autorstwa nadkom. Piotra Jakubca, wiceprezesa Right Riders Katowice, są dostępne na klubowej stronie Right Riders Katowice: <https://www.facebook.com/people/Right-Riders-Katowice/100089591152862/>, a opisy tworzone przez Urszulę Częstochowską z Right Riders Warszawa wraz ze zdjęciami – na stronie warszawskiego klubu: https://www.facebook.com/p/Klub-motocyklowy-Right-Riders-Warszawa-100070264117289/?locale=pl_PL.



SYLWESTER SMOLEŃSKI

nr orcid: 0000-0002-3450-0172 afiliacja: Akademia Nauk Stosowanych WSGE im. A. De Gasperi w Józefowie

¹ <https://rundale.net/> [dostęp: 31.07.2025 r.].

² <https://ipa.lt/susitikimas-su-kolegomis-baikerais-is-lenkijos/> [dostęp: 31.07.2025].

³ <https://www.moottoriporumuseo.fi/> [dostęp: 1.08.2025 r.].

⁴ <https://ipapolska.pl/statut-ipa-polska/> [dostęp: 30.07.2025 r.].

⁵ <https://www.rightriders.com.pl/index.php/klub> [dostęp: 30.07.2025 r.].

⁶ <https://www.ipa-international.org/About> [dostęp: 30.07.2025 r.].

⁷ <https://www.altamuseum.no/>.

⁸ <http://matonostalgise/> [dostęp: 1.08.2025 r.].



st. sierż.
OLIWIA ZYG
KWP w Katowicach

URATOWAŁA OW CZARKI BŁĄKAJĄCE SIĘ PO TRASIE
3 sierpnia – droga ekspresowa S5,
okolice Poznania

St. sierż. Oliwia Zyg pełni służbę w Ogniwie Konnym w Wydziale Prewencji KMP w Częstochowie. Podczas podróży samochodem zauważyła dwa duże psy biegające po drodze S5. Owczarki stwarzały zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu drogowego. Policjantka zatrzymała się na poboczu i wysiadła z auta, żeby zawołać je do siebie. Psy od razu podbiegły do policjantki i poszły za nią do samochodu. Na parkingu policjantka poprosiła o pomoc oficera dyżurnego, który wezwał odpowiednie służby. W tym czasie st. sierż. Oliwia Zyg wstawiła post o odnalezionych psach na media społecznościowe. Po chwili skontaktowała się z nią właścicielka zwierząt, która podziękowała policjantce i pojechała odebrać swoje pupile.



nadkom.
**SŁAWOMIR
PIERZCHANOWSKI**
KWP w Olsztynie

**POMÓGŁ 75-LATKOWI PO ATAKU EPILEPSJI
I Z URAZEM GŁOWY**
20 sierpnia – Kętrzyn

Naczelnik Wydziału Prewencji z Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie nadkom. Sławomir Pierzchanowski spędzał czas wolny, jadąc samochodem ul. Limanowskiego, gdy nagle, kwadrans po 18.00, zauważył mężczyznę leżącego na chodniku. Natychmiast zatrzymał się w bezpiecznym miejscu i do niego podbiegł. Funkcjonariusz zorientował się, że senior ma uraz głowy, dlatego w pierwszej kolejności zadbał o bezpieczeństwo mężczyzny i udzielił mu pomocy. Szybko wezwał na miejsce zespół ratownictwa medycznego. Jak się okazało, 75-latek miał problemy zdrowotne i chwilę wcześniej dostał ataku epilepsji. Policjant zaopiekował się nim i monitorował funkcje życiowe do przyjazdu ratowników medycznych.



st. sierż.
MARCIN MALCZEWSKI
KWP we Wrocławiu

PO SŁUŻBIE ZATRZYMAŁ NIETRZEŻWĄ KIERUJĄCĄ
20 sierpnia – Dobromierz

Dzielnicowy Komisarzatu Policji II w Wałbrzychu st. sierż. Marcin Malczewski spędzał czas wolny, jadąc drogą krajową nr 34 na terenie powiatu świdnickiego. W pewnym momencie zauważył kierującą samochodem, która jechała szerokością całej jezdni, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Funkcjonariusz, korzystając z pierwszej bezpiecznej okazji, po tym jak kobieta przez nieuwagę zjechała na pobocze, uniemożliwił jej dalszą jazdę i zabrał jej kluczyki od samochodu. Od kobiety była wyczuwalna woń alkoholu. Na miejsce od razu wezwał patrol z miejscowego Posterunku Policji w Dobromierzu. Badanie alkomatem wykazało, że kierująca miała ponad dwa i pół promila alkoholu w organizmie.



sierż.
OSKAR MACIUEWICZ
sierż.
ALEKSANDRA PREŚ
KWP w Gorzowie Wlkp.

POMOGLI MĘŻCZYŹNIE Z PODEJRZENIEM UDARU
22 sierpnia – Gubin

Sierż. Oskar Maciuewicz i sierż. Aleksandra Preś z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego KP w Gubinie podczas patrolowania miasta zauważyli mężczyznę leżącego na jezdni. Obok leżał wywrócony motorower. Mundurowi natychmiast pobiegli do 72-latka, który był przytomny, ale nie wiedział, jak doszło do upadku. Jego wypowiedzi były niespójne i nielogiczne. Dodatkowo poszkodowany uskarżał się na ból ręki. Funkcjonariusze zaopiekowali się seniorem i udzielili mu pierwszej pomocy przedmedycznej, a po przebadaniu mężczyzny załoga ratownictwa medycznego zdecydowała o zabraniu 72-latka do szpitala. Jak się okazało, senior złamał prawą rękę w okolicy łokcia oraz stwierdzono u niego podejrzenie udaru.

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy sierpnia do połowy września 2025 r.



asp.
ŁUKASZ STAROMŁYŃSKI
KWP we Wrocławiu

**POMÓGŁ KOBIECIE UBRANEJ JEDYNI
W KOSZULĘ NOCĄ I SWETER**
22 sierpnia – Wrocław

W godzinach wieczornych dyżurny krzyckiego komisariatu w czasie wolnym od służby zauważył seniorkę poruszającą się o lasce, ubraną w koszulę nocną i sweter. Towarzyszyła jej młodsza osoba, która próbowała pomóc. Policjantowi udało się ustalić, że 90-latka wyszła ze swojego mieszkania i wsiadła do komunikacji miejskiej. Seniorka nie pamiętała swojego dokładnego adresu ani danych kontaktowych do rodziny. Funkcjonariusz, wykorzystując swoją wiedzę, w krótkim czasie ustalił dane kobiety oraz jej miejsce zamieszkania. Następnie wraz z nią przemierzył się taksówką pod wskazany adres. Okazało się, że drzwi mieszkania były otwarte. Po chwili na miejscu pojawił się syn seniorki.



asp. szt.
ARKADIUSZ GREŃCA
KWP w Gdańsku

POMÓGŁ PRZYJŚĆ NA ŚWIAT JULIANOWI
1 września – Pelplin

Przed 7.00 do Komisariatu Policji w Pelplinie wbiegł zdenerwowany mężczyzna. Jego partnerka nagle zaczęła rodzić w samochodzie. Asp. szt. Arkadiusz Grenca bez chwili wahania ruszył z pomocą. Wsiadł do auta rodziców i wspólnie z nimi udał się do najbliższej placówki medycznej. Kiedy okazało się, że przychodnia jest jeszcze zamknięta, funkcjonariusz skontaktował się z dyspozytorem numeru alarmowego i wezwał pogotowie. Akcja porodowa postępowała bardzo szybko, ale dzięki pomocy policjanta i osób postronnych, kobieta mogła bezpiecznie urodzić synka. Chwilę później na miejsce dotarła karetka i przewiozła mamę z noworodkiem do szpitala. Julian urodził się zdrowy, a mama czuje się dobrze.



st. asp.
MICHAŁ TOMANEK
KWP w Katowicach

**ZAUWAŻYŁA LEŻĄCEGO MĘŻCZYZNĘ.
POMOCY UDZIELIŁ MU JEJ TATA, POLICJANT**
24 sierpnia – droga wojewódzka nr 911

St. asp. Michał Tomanek z Zespołu Prasowego KWP w Katowicach spędzał czas wolny, jadąc samochodem z rodziną. Nagle jego córka Oliwia zauważyła mężczyznę leżącego na chodniku. Policjant natychmiast zawrócił, zatrzymał pojazd na stacji benzynowej i podbiegł do poszkodowanego. Po ocenie stanu mężczyzny wezwał pomoc, dzwoniąc pod numer alarmowy 112, a następnie rozpoczął resuscytację krążeniowo-oddechową. Po chwili podbiegły do niego dwie kobiety. Jedną z nich, będącą lekarzem, przejęła uciskanie klatki piersiowej mężczyzny. Wtedy mundurowy rozpoczął badanie urazowe. Gdy na miejsce przyjechali ratownicy medyczni, policjant przekazał im zebrane informacje. Mężczyzna został zabrany do szpitala.



sierż.
MACIEJ WŁODARCZYK
KWP w Gorzowie Wlkp.

ZASŁABŁA NA BALKONIE. POMÓGŁ DZIELNICOWY
11 września – Słubice

Około 18.00 dzielnicowy słubickiej jednostki sierż. Maciej Włodarczyk otrzymał wezwanie na jedno z osiedli, gdzie zgłoszono upadek kobiety na balkonie. Mundurowy wspólnie z funkcjonariuszami straży pożarnej, wykorzystując drabinę hydrauliczną, dotarli do balkonu, na którym leżała osłabiona 83-latka. Po chwili udało się nawiązać kontakt z kobietą. Gdy otrzymała pierwszą pomoc, powiedziała dzielnicowemu, że wyszła na balkon, potknęła się i przewróciła. Wtedy uderzyła głową o posadzkę. Dodatkowo przekazała mundurowym, że jest po operacji i nie dała rady sama wstać. Ratownicy medyczni podjęli decyzję o przetransportowaniu seniorki do szpitala.

oprac. KATARZYNA CHRZANOWSKA

KAŻDY KIEDYŚ BĘDZIE EMERYTEM



Z prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia

Emerytów i Rencistów Policyjnych

ANTONIM DUDA

rozmawia ELŻBIETA SITEK

Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policji działa od 35 lat. Powstało w atmosferze przemian ustrojowych 1990 r., było wynikiem oczekiwań środowiska emerytów policyjnych, którzy chcieli włączyć się w nurt życia społecznego w nowej rzeczywistości. Czy spełniło oczekiwania założycieli?

Uważam, że tak. Od początku zadaniem SEiRP były integracja środowiska policyjnego, kultywowanie tradycji i historii, ochrona godności policjantów, obrona uprawnień emerytalnych oraz pomoc samotnym i schorowanym. I to właśnie od lat robimy.

Od chwili uchwalenia w 2016 r. tzw. ustawy dezubekizacyjnej jednym z najważniejszych zadań SEiRP stała się pomoc byłym funkcjonariuszom pokrzywdzonym przez tę ustawę.

Na czym ta pomoc polegała/polega?

Już dziewięć lat staramy się w różny sposób udzielać pomocy naszym koleżankom i kolegom pokrzywdzonym przez ustawę dezubekizacyjną. W setkach przypadków przystąpiliśmy do postępowań sądowych, sporządziliśmy i pomogliśmy sporządzić tysiące pism procesowych w postępowaniach sądowych i administracyjnych. Opublikowaliśmy wiele przydatnych dokumentów, wzorów i wskazówek, które można pobrać z naszej strony internetowej albo uzyskać w siedzibach zarządów i kół SEiRP lub w bezpośrednim kontakcie z biurem Zarządu Głównego SEiRP.

Wspomnianą ustawą było pokrzywdzone prawie 40 tysięcy osób. Ilu z nich udało się pomóc?

Pomogliśmy wszystkim pokrzywdzonym, którzy zwrócili się do nas o pomoc. Niestety postępowania trwają już prawie dziewięć lat, co jest trudne do zrozumienia w demokratycznym państwie prawnym. Kilkanaście tysięcy ludzi zmarło, nie doczekawszy pierwszej rozprawy i przywrócenia emerytury, w tym kilkaset

osób, które systematycznie przychodziły do naszych biur lub pozostawały z nami w stałym kontakcie. Odnotowaliśmy setki dramatycznych przypadków śmierci gwałtownej wywołanej tą ustawą, w tym kilkadziesiąt przypadków śmierci samobójczej. Dzisiaj na rozstrzygnięcie w sądach czeka nadal ponad dwa tysiące osób i prawie trzy tysiące oczekuje na tzw. łaskę ministra. Oceniamy, że żyje jeszcze około siedmiu tysięcy osób, które nie zaskarżyły krzywdzących decyzji w przekonaniu, że to nic nie da. I są to osoby, które także, być może nawet najbardziej, potrzebują naszej pomocy i wsparcia, głównie z powodu wieku, stanu zdrowia czy braku środków i koniecznej wiedzy. Mam nadzieję, że dzięki naszej pomocy, ale zwłaszcza dzięki zrozumieniu i pomocy ministra spraw wewnętrznych i administracji, kierownictwa ZER MSWiA, z którymi od niedawna po kilkuletniej przerwie odnowiliśmy współpracę, ich sprawy zostaną załatwione do końca przyszłego roku. Potrzebne są zrozumienie, empatia i wsparcie organizacyjne.

Sprawa przywracania emerytur to znaczna część działalności SEiRP, ale przecież nie jedyna...

Oczywiście, od 2018 r. dużo uwagi poświęciliśmy nagłaśnianiu i zwalczaniu deliktu legislacyjnego, który dotknął ponad 70 tys. policjantów zwolnionych ze służby w Policji w latach 2001–2018, którym wbrew wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego odmawiano prawa do wyrównania należnego ekwiwalentu urlopowego. Złożyliśmy petycję i wspieramy inne organizacje emeryckie domagające się zniesienia nierówności i dyskryminacji polegającej na tym, że tysiące naszych koleżanek i kolegów wpłacających składki do ZUS-u z tytułu zatrudnienia nie może ich zdyskontować dla poprawy warunków emerytury mundurowej i nie może również uzyskać odrębnej emerytury z ZUS-u. Bardzo często te składki sięgają setek tysięcy złotych.

Istotną częścią działalności SEiRP jest udział naszych przedstawicieli w pracach związanych z ustawami ważnymi dla naszego środowiska, na przykład uczestniczyliśmy w Komitecie inicjatywy ustawodawczej i zbieraliśmy podpisy na rzecz zmaterializowanej już ustawy o rencie wdowiej.

Udzielacie również wsparcia finansowego?

Tak, organizujemy pomoc naszym emerytom o niskich dochodach, którzy znaleźli się w trudnych sytuacjach życiowych lub zostali dotknięci zdarzeniami losowymi. Corocznie kilkudziesięciu osobom przyznajemy znaczącą pomoc z naszego funduszu organizacji pożytku publicznego. Nasi przedstawiciele uczestniczą też w komisjach powołanych przez komendantów Policji jako organ pomocniczy do rozpatrzenia wniosków o pomoc z funduszu socjalnego pozostającego w ich gestii.

Ale nie tylko pomoc socjalną zapewniamy naszym emerytom i rencistom. Dużą wagę przywiązujemy także do aktywności i integracji środowiska, organizujemy wydarzenia kulturalne, zawody strzeleckie, wędkarskie, wycieczki, plenery malarskie itp. Nasi członkowie uczestniczą w działalności uniwersytetów trzeciego wieku, Obywatelskiego Parlamentu Seniorów i wielu innych ogólnopolskich i lokalnych aktywnościach.

Jak docieracie z informacjami do emerytów?

Prowadzimy stronę internetową, na której publikujemy najważniejsze bieżące informacje przydatne w naszym środowisku. Wydajemy biuletyn informacyjny SEiRP w formule miesięcznika elektronicznego,

w którym zamieszczamy wszystkie ważne dla nas informacje dotyczące wydarzeń czy przepisów istotnych dla emerytów i rencistów. Na przykład ostatnio informowaliśmy o tym, że wystąpiliśmy do Komendanta Głównego Policji w sprawie wypłat wyrównania ekwiwalentu za urlop tysiącom policjantów zwolnionych ze służby w latach 2001–2018. Natomiast ci z naszych członków, którzy nie posługują się pocztą elektroniczną, wiedzą, że w siedzibach zarządów i kół SEiRP zawsze można uzyskać informację czy poprosić o wydrukowanie wzoru jakiegoś pisma.

Skąd SEiRP ma fundusze na działalność i pomoc?

Korzystamy głównie ze składek członkowskich i darowizn. Jesteśmy organizacją pożytku publicznego, dzięki czemu otrzymujemy znaczące środki z odpisów podatkowych 1,5 proc. od naszych członków i sympatyków. W całości poświęcamy je na pomoc naszym członkom. W sytuacjach wyjątkowych organizujemy celowe zbiórki doraźne, np. na rzecz powodzian, na pomoc dla Ukrainy. Korzystając z okazji, po raz kolejny składam serdeczne podziękowania wszystkim naszym darczyńcom. Są wśród nich tacy, którzy wspierają nas systematycznie. Szczególnie dziękuję naszym sympatykom, a wśród nich Agnieszce Petelickiej – prezes Fundacji „Grom – Siła i Honor”, dzięki której, we współpracy z jednym z dyskontów, kilkudziesięciu naszych emerytów żyjących na progu albo poniżej minimum socjalnego otrzymało wsparcie finansowe poprawiające ich status materialny w postaci karty płatniczej na kwotę 200 złotych uprawniającą do comiesięcznych zakupów w tych sklepach.

Ilu członków liczy aktualnie stowarzyszenie?

Ile jest kół emerytów policyjnych w kraju?

Które są najbardziej prężne?

SEiRP jest jedną z najliczniejszych organizacji tego typu w Polsce. Liczy 18 700 członków, zrzeszonych w 232 kołach działających przy komendach wojewódzkich, miejskich i powiatowych w całym kraju. Mamy 17 oddziałów wojewódzkich i pięć oddziałów okręgowych. Za najbardziej prężne uznałbym koła w Wadowicach i Tarnowie, liczące ponad 300 osób każde, prowadzące bardzo urozmaiconą działalność kulturalną. Lista wyróżniających się kół jest bardzo długa. Oceniam, że dobrze działają wszystkie koła, bo emeryci policyjni to w większości ludzie, którzy lubią być aktywni.

W stowarzyszeniu działają głównie emeryci starszego pokolenia, ci, którzy odeszli ze służby na początku lat 2000 lub wcześniej. Jak Pan sądzi, czy wśród policjantów zanika potrzeba integracji środowiskowej, brakuje pasji społecznikowskich?

Zmieniają się czasy, zmieniają się społeczne nawyki i potrzeby. Generalnie wszystkie środowiska zawodowe mniej się dziś integrują niż kiedyś. Średnia wieku naszych emerytów to 65–70 lat, wielu z nich po odejściu ze służby jeszcze pracuje i nie są zainteresowani emeryckim środowiskiem. Ale wiele osób zgłasza się do naszego stowarzyszenia dopiero kilka lat po odejściu ze służby. Nie obawiam się o przyszłość tej organizacji, ona zawsze będzie potrzebna, bo przecież każdy będzie kiedyś emerytem.

Życzę zatem stowarzyszeniu niesłabnącej aktywności dla dobra emeryckiego środowiska. Dziękuję za rozmowę.





PODLASCY POLICJANCI NA ZAWODACH NA LITWIE



W rzesień na Litwie upłynął pod znakiem rywalizacji najlepszych drużyn policyjnych. Okręg Alytus gościł uczestników 29. edycji The Best Lithuanian Police Team Competition. Przez kilka dni na strzelnicach, placach manewrowych i w symulowanych miejscach interwencji policjanci z Estonii, Litwy, Łotwy i Polski sprawdzali swoje umiejętności w zadaniach, które przypominały codzienną służbę. Wśród zawodników znalazła się reprezentacja polskiej Policji złożona z funkcjonariuszy garnizonu podlaskiego – i to właśnie oni okazali się najlepsi w klasyfikacji międzynarodowej. W jej skład weszli: kom. Maciej Lejdward z Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Białymstoku, podkom. Adam Doroszkiewicz z Wydziału Kryminalnego KPP w Sokółce, asp. Michał Tomaszuk z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego KMP w Białymstoku, mł. asp. Edyta Krauczelunas z Oddziału Prewencji Policji w Białymstoku z siedzibą w Suwałkach oraz mł. asp. Hubert Nowacki z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego KMP w Białymstoku.

Konkurencje były różnorodne – obejmowały taktykę policyjną, jazdę samochodem z elemen-

tami pierwszej pomocy, test wiedzy, strzelanie, zabezpieczenie miejsca przestępstwa i pracę z psem służbowym. Polacy wygrali trzy z nich, dwie zakończyli na drugim miejscu, a jedną na trzecim. W sumie dało im to pierwsze miejsce wśród drużyn zagranicznych i szóste w klasyfikacji ogólnej, w której prym wiodły silne litewskie ekipy.

– Zawody były niezwykle emocjonujące i pełne wyzwań. Realistyczne scenariusze sprawiały, że momentami adrenalina dorównywała tej z prawdziwych interwencji – opowiada mł. asp. Edyta Krauczelunas. – Zaskoczeniem był test wiedzy. Świetna okazja, by odetchnąć i sprawdzić się w innej formie rywalizacji. Dla mnie ogromną wartością była też możliwość rozmowy z uczestnikami po litewsku. To ułatwiało kontakt i pokazywało, że takie zawody mają wymiar nie tylko sportowy, ale przede wszystkim współpracy – dodaje.

Realizmu nie brakowało zwłaszcza w konkurencjach z udziałem psów. – Najlepsze były właśnie ten realizm i złożoność zadań. Wymiana doświadczeń z przewodnikami z Estonii, Litwy i Łotwy z pewnością zapoczątkuje w służbie – mówi asp. Michał Tomaszuk. – Różnice

w szkoleniu psów były zaskakujące. Litewskie psy, które wykrywają narkotyki, uczą się także elementów obrony przewodnika. A poza rywalizacją? Najwięcej emocji dostarczył rejs rowerem wodnym po wzburzonym stawie, gdy mimo problemów nawigacyjnych udało nam się dobić do brzegu – dodaje z uśmiechem.

Drużyna długo będzie też pamiętać konkurencję taktyczną, symulującą zatrzymanie uzbrojonego diler narkotykowego. – Mimo świadomości, że strzelano do nas tylko amunicją barwiącą FX, skok adrenaliny był ogromny. Satysfakcja, gdy okazało się, że wykonaliśmy to najlepiej ze wszystkich drużyn, była nie do opisania – podkreśla podkom. Adam Doroszkiewicz. – Dla mnie to jedno z najbardziej satysfakcjonujących wydarzeń w dotychczasowej karierze zawodowej. Gdybym miał okazję pojechać tam jeszcze raz, nie zastanawiałbym się ani chwili – dodaje.

zdj.: podlaska Policja oraz litewska policja (policija.lv.lt)

Uroczyste zakończenie zawodów odbyło się 18 września, a wziął w nim udział komisarz generalny policji litewskiej Arunas Paulauskas. Podkreślał nie tylko wysoki poziom rywalizacji, lecz także znaczenie budowania więzi między policjantami z państw bałtyckich i Polski. Dla podlaskich funkcjonariuszy była to okazja do sprawdzenia się, zdobycia nowych doświadczeń, a przede wszystkim do pokazania, że polska Policja – także poza granicami kraju – potrafi prezentować wysoki poziom profesjonalizmu i współpracy.

mł. asp. KONRAD KARWACKI
Zespół Prasowy KWP w Białymstoku





ODBLASKOWA SZKOŁA 2025

Konkurs „Odblaskowa Szkoła” zyskał już ogólnopolski zasięg. Nie ulega wątpliwości, jak ważna jest wspólna troska o bezpieczeństwo najmłodszych na drogach, nie dziwi zatem, że konkurs spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Do tegorocznej edycji zgłosiły się już 1563 szkoły podstawowe z całej Polski.

„Odblaskowa Szkoła” to konkurs, który łączy edukację, odpowiedzialność społeczną i realne działania profilaktyczne. Dzięki zaangażowaniu Policji, szkół, rodziców, samorządów oraz partnerów instytucjonalnych jest możliwe znaczące zwiększenie bezpieczeństwa najmłodszych na polskich drogach. Uczniowie biorący udział w konkursie angażują się w różnorodne działania edukacyjne i profilaktyczne – od tworzenia własnych piosenek, filmów i prac plastycznych do uczestnictwa w konkursach wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego. Organizują także akcje promujące noszenie odblasków wśród rówieśników, rodziców, seniorów, a ich kreatywne pomysły sprawiają, że profilaktyka drogowa staje się atrakcyjna i inspirująca dla całych społeczności lokalnych.

Koordynatorem przedsięwzięcia jest Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, współorganizatorem – Krajowe Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, a partnerem – PZU SA, natomiast głównymi celami są: popularyzacja stosowania przez uczestników ruchu drogowego elementów odblaskowych, wyposażenie jak największej liczby dzieci i dorosłych w odblaski, szerzenie wiedzy o zasadach bezpieczeństwa ruchu drogowego, kształtowanie partnerskich i odpowiedzialnych zachowań wobec innych uczestników ruchu. Szkoły, które przystąpią do konkursu, mają za zadanie wyposażać uczniów w kamizelki i elementy odblaskowe, organizować konkursy wiedzy i plastyczne, prowadzić zajęcia pozalekcyjne o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, realizować akcje z udziałem pieszych i seniorów, przygotować film lub piosenkę o bezpieczeństwie oraz aktywnie promować działania w mediach lokalnych i społecznościowych. W konkursie mogą uczestniczyć szkoły podstawowe z całego kraju, a każda placówka, która przystąpi do akcji, może przygotować własne pomysły i projekty promujące widoczność na drodze. Udział w konkursie jest też okazją do współpracy szkół i samorządów z rodzicami i opiekunami w celu zadbania o bezpieczeństwo uczniów, szczególnie podczas drogi do i ze szkoły. Konkurs „Odblaskowa Szkoła” po raz



pierwszy został zorganizowany w 2010 r. w Małopolsce. W latach 2023–2024 w czterech województwach przeprowadzono dwie edycje pilotażowe, w których łącznie udział wzięło 797 szkół. W kamizelki odblaskowe wyposażono ponad 120 tys. uczniów, natomiast w elementy odblaskowe ponad 136 tys. uczniów. Program spotkał się z ogromnym zainteresowaniem – w mediach ukazało się blisko 6 tys. publikacji opisujących działania szkół, Policji i partnerów akcji.

We wrześniu 2025 r. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach odbyła się uroczysta konferencja inaugurująca ogólnopolski konkurs „Odblaskowa Szkoła” 2025. Spotkanie zgromadziło przedstawicieli MSWiA, województwa śląskiego, kuratora oświaty, PZU, KCBRD oraz kierownictwo Policji, a gościem specjalnym był Adam Małysz.

– Dzięki wspólnym działaniom możemy tworzyć coś, co realnie służy bezpieczeństwu. Wszyscy jesteśmy uczestnikami ruchu drogowego, dlatego tak ważne jest promowanie świadomości zagrożeń i wypadków. Ogólnopolskie akcje edukacyjne pokazują, jak istotna jest profilaktyka. Serdecznie dziękuję młodemu pokoleniu za to, że chcecie się w to angażować i że jesteście dzisiaj tutaj razem z nami – powiedział w swoim wystąpieniu Mariusz Cichomski, zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA.

– Wierzę, że można zrobić jeszcze więcej, dlatego konkurs obejmie całą Polskę – podkreślił podczas swojego wystąpienia nadinsp. Roman Kuster, I zastępca Komendanta Głównego Policji. – Cieszę się, że pan Adam Małysz jest ambasadorem tej akcji. Pan Adam zrobił ogromny skok ku poprawie bezpieczeństwa najmłodszych. – Zwrócił się następnie do uczniów. – To wy, młodzi ludzie, macie świetne pomysły i genialnie je sprzedajecie (...), dlatego wy też bądźcie ambasadarami tej akcji. Życie i zdrowie nas wszystkich jest najważniejsze.

kom. ANTONI RZECZKOWSKI
BRD KGP

zdj. BRD KGP, KWP w Katowicach

DZIEŃ W SŁUŻBIE

Są zawody, w których każdy dzień wygląda niemal identycznie. Rutyna, powtarzalność, przewidywalność. I są też takie, w których codziennie zaczyna się nowa historia – nieznana, zaskakująca, czasem dramatyczna, innym razem satysfakcjonująca. Do takich zawodów bez wątpienia należy praca policjanta patrolu. To nie tylko przemierzanie ulic radiowozem czy legitymowania. To przede wszystkim stan ciągłej gotowości – by reagować, pomagać i chronić.



Ten dzień zaczął się spokojnie, niemal rutynowo. Jeden z tysięcy podobnych do siebie poranków w służbie. Ale... jednak inny, bo to był 24 lipca – Święto Policji. Ci, którzy awansowali, pozmieniali już pagony na swoich mundurach i dalej ruszyli do służby.

Opowiemy teraz o tym, jak może wygląda typowy dzień w służbie patrolowej w pionie prewencji. Niech to będzie na przykład patrol z Komisarzatu Policji w Morągu.

Służba rozpoczęła się od ćwiczebnego alarmu przeciwpożarowego. To ważne, żeby doskonalić zachowanie w różnych sytuacjach, również tych zagrażających życiu i zdrowiu. Na kolejne zdarzenia długo nie trzeba było czekać. Najpierw do Komisarzatu Policji zgłosił się rozżalony mężczyzna, któremu skradziono telefon i pieniądze. Przydzieleni do obsługi zdarzenia patrolowcy w jednym z lombardów na terenie miasta odnaleźli skradziony telefon i szybko, na podstawie analizy pozyskanych informacji, wytypowali osobę, która mogła dokonać kradzieży. Telefon wrócił do swojego właściciela, a sporządzona do sprawy dokumentacja trafiła na biurko funkcjonariusza prowadzącego sprawy o wykroczenia.

Minęło kilka chwil i załoga patrolu podejmowała już kolejną interwencję. W ich ręce wpadł poszukiwany listem gończym mężczyzna. Trzydziestodwuletni myślał, że nikt go nie rozpozna i będzie mógł dalej korzystać z wolności. Pomylił się. Najpierw trafił do policyjnej celi, a potem do zakładu karnego. Mężczyzna był poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w Bartoszycach.

Kolejne godziny w służbie przynosiły nowe wydarzenia. Tym razem dyżurny morąskiej jednostki skierował policjantów do jednego z mieszkań na terenie miasta. Szybkie działanie służb we współpracy z mieszkańcami zapobiegło tragedii. Sąsiedzi poinformowali funkcjonariuszy, że za ścianą

jednego z lokali od dłuższego czasu słychać gwiżdżący czajnik, a drzwi do mieszkania są zamknięte, więc prawdopodobnie coś się stało. Na miejscu okazało się, że policjanci faktycznie byli potrzebni. Siedemdziesięciopięciolatek leżał na podłodze i nie pamiętał, co się wydarzyło. Szybka reakcja przybyłych na miejsce służb spowodowała, że mężczyzna trafił do szpitala pod opiekę lekarzy.

Wieczorem, gdy większość obywateli wpatruje się w ekrany telewizorów lub przygotowuje kolację, policjanci nadal są na służbie. I jest w tym jakaś prawidłowość, że właśnie wtedy – kiedy dzień służby powoli zbliża się do końca, pojawia się informacja o jeszcze jednej interwencji, którą trzeba podjąć. W tym przypadku było to zgłoszenie o zagubionym dziecku, które bez opieki rodziców pojawiło się w jednym ze sklepów na terenie miasta. I tym razem wszystko skończyło się dobrze. Zguba szybko wróciła do swojego taty.

Takie dni pokazują, jak bardzo nieprzewidywalna i wymagająca jest praca policjanta w patrolu. Od ratującego życie ratownika do stanowczego stróża prawa – często w jednej służbie trzeba być i jednym, i drugim. A wszystko to z pełną świadomością, że nikt nie napisze scenariusza z wyprzedzeniem. Dla niektórych to byłby powód do niepokoju, dla innych – to właśnie największa wartość tej pracy. Bo tu nie ma i nie będzie dwóch takich samych dni. Każda służba to nowa historia. Nie zawsze łatwa, ale zawsze prawdziwa i niepowtarzalna.

I choć nie każdy zobaczy ich wysiłek, choć nie każdy podziękuje, oni wrócą na następną służbę, znów gotowi nieść pomoc, zmierzyć się z nieprzewidywalną codziennością. Nawet podczas swojego święta.

podkom. ANNA KARCZEWSKA
KPP w Ostródzie

PATROLOWEJ

ORIENTUJ SIĘ Z CBZC

KOMENDANT CBZC ZORGANIZOWAŁ PIERWSZE MISTRZOSTWA CENTRALNEGO BIURA ZWALCZANIA CYBERPRZESTĘPCZOŚCI W BIEGU NA ORIENTACJĘ.

28 DRUŻYN Z CAŁEJ POLSKI
ZMIERZYŁO SIĘ
W KONKURENCJI BIEGOWEJ,
W KTÓREJ – Wbrew pozorom
– SZYBKOŚĆ WCALE NIE BYŁA
NAJISTOTNIEJSZA. BARDZO WAŻNA
OKAZAŁA SIĘ UMIEJĘTNOŚĆ
ORIENTACJI W TERENIE,
KORZYSTANIA Z MAPY
ORAZ POSŁUGIWANIA SIĘ
KOMPASEM. TO BIEG, PODCZAS
KTÓREGO ZESPOŁOWO,
W TRZYSOBOWYCH DRUŻYNACH,
NALEŻAŁO SPRAWNIE
PRZEMIESZCZAĆ SIĘ OD JEDNEGO
PUNKTU KONTROLNEGO DO
NASTĘPNEGO I TAK AŻ DO METY.



Zawody odbyły się 25 września br. w Bielsku-Białej na terenach rekreacyjnych „Błonia”, gdzie uczestnicy mieli do przebiegnięcia dystans 5 km. Teoretycznie 5 km, ponieważ taka odległość była mierzona w linii powietrznej – długość trasy wynikała z prostego połączenia punktów kontrolnych na mapie – bez uwzględnienia rzeczywistego układu terenu, czyli dolów i wzniesień o różnym kącie nachylenia. Faktyczna długość trasy była zdecydowanie dłuższa. Zdarzało się też, że biegacze jeszcze dokładali sobie kolejne metry, szukając kolejnego punktu kontrolnego.

Funkcjonariusze biorący udział w wydarzeniu przyjechali z całej Polski. Drużyny stanowiły reprezentacje poszczególnych zarządów, wydziałów lub zespołów CBZC. Ważnym aspektem w tworzeniu drużyn była obecność kobiet. Z uwagi na obchodzone w tym roku 100 lat kobiet w polskiej Policji w każdym zespole była mile widziana co najmniej jedna reprezentantka płci pięknej.

W przeddzień zawodów odbył się trening, podczas którego uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z zasadami biegu i odszukiwania punktów kontrolnych. Zawodnicy mogli też pogłębić swoje umiejętności korzystania z mapy i kompasu. Ten trening był niezwykle istotnym elementem zawodów, ponieważ można było zdobyć wiedzę, dzięki której wszyscy mieli równe szanse na wygraną.

Podczas zawodów zespoły, z użyciem kompasu, musiały w dowolnej kolejności odnaleźć 19 punktów na mapie, a następnie potwierdzić ich znalezienie za pomocą systemu SportIdent. Aby odhaczyć wskazany punkt, wystarczyło przyłożyć kartę chipową do danej stacji. Podczas biegu ważne też było to, żeby zawodnicy poruszali się razem i nie oddalali się od siebie na odległość wzajemnej widoczności. Przede wszystkim chodziło o kwestie bezpieczeństwa, ale także o to, że o kolejności w klasyfikacji końcowej decydował czas dotarcia na metę kompletnego zespołu.

Trzy najszybsze i najbardziej orientujące się w terenie zespoły stanęły na podium. Najlepszą drużynę stworzyli policjanci z Zarządu w Rzeszowie CBZC i to oni zajęli zwycięskie miejsce w Pierwszych Mistrzostwach CBZC w Biegu na Orientację. Drugie miejsce zajęli funkcjonariusze z Zarządu w Lublinie CBZC, natomiast na trzecim miejscu stanęła grupa z Zarządu we Wrocławiu CBZC.



zdj. CBZC

Tak naprawdę wszyscy uczestnicy wykazali się świetną kondycją i zmysłem orientacji w terenie. Już przed biegiem w każdym obudził się sportowy duch rywalizacji. Walecznie i z ogromną determinacją pokonywali trudne górskie trasy, ale także swoje słabości, które momentami pojawiały się w głowie podczas biegu. Jednocześnie wielu potraktowało zawody jak dobrą sportową zabawę, co udowodnili, projektując swoje koszulki specjalnie na bieg.

Celem przedsięwzięcia było popularyzowanie zdrowego trybu życia i rekreacji ruchowej wśród policjantów, którzy na co dzień zwalczają cyberprzestępczość. Biuro pokazało, że stawia na ruch i promuje sport i zdrowie.

Po ukończeniu biegu każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy medal, który wręczał komendant Centralnego Biura Zwal-



czania Cyberprzestępczości nadinsp. Adam Cieślak.

W dniu zawodów nad bezpieczeństwem biegaczy czuwała Grupa Beskidzka Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Partnerami wydarzenia byli: Urząd Miejski w Bielsku-Białej, Zarząd Wojewódzki NSZZP Województwa Śląskiego, Stowarzyszenie Klub Sportowo-Rekreacyjny Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Beskidok”, Bielsko-Bialski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Bielsko, Grupa Beskidzka GOPR, NASK S.A. oraz 13. Śląska Brygada Obrony Terytorialnej.

Pierwsze Mistrzostwa Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości w Biegu na Orientację spotkały się z dużym zainteresowaniem. Takie wydarzenia nie tylko integrują funkcjonariuszy, lecz także wpływają na poprawę ich sprawności fizycznej. Wszyscy z niecierpliwością czekamy na kolejne edycje biegu.

st. asp. **MONIKA PRZESTRZELSKA**
Zespół Prasowy CBZC



W TROSCE O PAMIĘĆ

W poniedziałek,
22 września 2025 r.,
w Komendzie Głównej Policji
odbyło się I Forum dyskusyjne
„Popularyzacja historii
i tradycji Policji”



Na spotkanie, zorganizowane przez Wydział Edukacji Historycznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji we współpracy z Radą Historyczną Komendanta Głównego Policji przybyło prawie siedemdziesięciu pasjonatów z całej Polski. Forum przygotowano w Sali im. Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa przy ul. Władysława Orkana w Warszawie.

FORUM PO RAZ PIERWSZY

Spotkanie otworzył zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr Rafał Kochańczyk, prywatnie również pasjonat dziejów formacji, który zwrócił uwagę na rangę historii w budowaniu etosu współczesnej służby. Zadowolony nie krył przewodniczący Rady Historycznej Komendanta Głównego Policji prof. dr hab. Andrzej Misiuk, zbudowany licznym przybyciem forumowiczów. Podkreślił, że głównym zadaniem pierwszego spotkania pasjonatów są integracja środowiska i wymiana doświadczeń. Wspomniał także o współczesnych dylematach promocji historii Policji. W imieniu wszystkich stowarzyszeń „Rodzina Policyjna 1939 r.” głos zabrał prezes łódzkiej organizacji Jarosław Olbrychowski, który podziękował za inicjatywę spotkania i zadeklarował pełną współpracę w przywracaniu pamięci o przedwojennych

nych funkcjonariuszach. Nakreślił także zarys historii powstania w 1929 r. Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”, które do II wojny światowej świadczyło pomoc w środowisku policyjnym. Spontanicznie na mównicę wszedł również Grzegorz Grześkowiak, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. z s. w Katowicach, który podkreślił wagę działań lokalnych poszczególnych pasjonatów. Aby miały one większe szanse powodzenia i rozmach, trzeba wchodzić we współpracę z archiwami państwowymi, Instytutem Pamięci Narodowej i lokalnymi władzami.

Drugi panel spotkania otworzył naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji podinsp. Marcin Lasota, który naświetlił zadania kierowanej przez siebie komórki. Podkreślił, że zgodnie z duchem czasów i zmieniającą się rzeczywistością wydział kieruje swój przekaz również w postaci publikacji krótszych i dłuższych filmów na własnym kanale w serwisie YouTube. Nie porzuca przy tym tradycyjnych przedsięwzięć, takich jak przygotowywanie publikacji, wystaw, konferencji i prowadzenia badań. Dyskusja moderowana przez prof. Andrzeja Misiuka i podinsp. Marcina Lasotę dała możliwość wypowiedzenia się każdemu, kto tylko zechciał zebrać głos.

RADA HISTORYCZNA

I Forum dyskusyjne „Popularyzacja historii i tradycji Policji” zostało zorganizowane we współpracy z gremium powołanym 22 listopada 2024 r. przez Komendanta Głównego Policji gen. insp. Marka Boronia. Inauguracyjne posiedzenie Rady Historycznej zorganizowano kilka dni później, 26 listopada ub.r. Wrześniowe forum pasjonatów historii Policji było drugim, *de facto* roboczym zebraniem rady. Takowe odbyło się dodatkowo po zakończeniu forum. Wcześniej członków rady można było spotkać na różnych uroczystościach jubileuszowych czy ceremonialnych.

W skład Rady Historycznej Komendanta Głównego Policji weszli: prof. dr hab. Andrzej Misiuk z Uniwersytetu Warszawskiego, jako jej przewodniczący, prof. dr hab. Piotr Majer z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, prof. dr hab. Robert Litwiński z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, dr hab. Piotr Gołdyn z Uniwersytetu Kaliskiego, dr hab. Piotr Kardela z APol. w Szczytnie, nadinsp. w st. spocz. Ryszard Siewierski ze Stowarzyszenia Generałów Policji Rzeczypospolitej Polskiej, insp. dr Piotr Uwijała, komendant miejski Policji w Jaworznie (obecnie w Rudzie Śląskiej), Grzegorz Grześkowiak, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. z siedzibą w Katowicach, Jarosław Olbrychowski, prezes Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi, Grażyna Szkonter, prezes Świętokrzyskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.”, Michał Krzysztof Wykowski, prezes Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. Aktem powołania na sekretarza rady wyznaczono dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP lub osobę przez niego upoważnioną.

Kadencja Rady Historycznej trwa dwa lata. Do zadań rady należą m.in. wsparcie, także naukowe, wszelkich przedsięwzięć związanych z upowszechnianiem wiedzy o tradycjach i historii formacji, działania na rzecz budowania pozytywnego wizerunku Policji przez propagowanie jej historii oraz doradztwo i merytoryczna pomoc w pozyskiwaniu i gromadzeniu artefaktów policyjnych.

PIERWSZE, NIE OSTATNIE

Podczas wrześniowego spotkania taką właśnie, wspierającą rolę odegrali członkowie Rady Historycznej. W ożywionej dyskusji wsłuchiwali się w propozycje przedsięwzięć, jakie zgłaszali przybyli na forum pasjonaci. Wśród uczestników spotkania znaleźli się kolekcjonerzy, autorzy publikacji poświęconych dziejom formacji policyjnych, rekonstruktorzy, odtwarzający przedwojennych stróżów prawa, osoby, które w swoich jednostkach organizują działania mające na celu upamiętnienie policjantów II RP w związku z różnymi rocznicami oraz wszyscy ci, którzy interesują się historią Policji.

Uczestnicy zebrania zgodnie podkreślali, że inicjatywa forum to świetny pomysł. Wyrazili nadzieję, że takie spotkania będą się odbywać cyklicznie. Postanowiono także nawiązać kontakt z tymi, którym nie udało się dotrzeć na spotkanie do Warszawy. Planowane jest również stworzenie bazy uroczystości upamiętniających przedwojennych policjantów oraz cyfrową platformę wymiany doświadczeń i wiadomości.

Z wielu ciekawych pomysłów warto odnotować inicjatywę zgłoszoną przez asp. szt. Mariusza Sołtysia z KPP w Szamotułach, aby wzorem IPN, który czuwa nad upamiętnieniem grobów bojowników o suwerenność Rzeczypospolitej, ocalić od zapomnienia i oznaczyć groby przedwojennych policjantów. Niektórzy funkcjonariusze są już upamiętnieni, ponieważ ich życiorysy spełnia wymagania ustawy o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski. Warto uwiecznić w przestrzeni cmentarzy tych wszystkich, do których dotarli pasjonaci, i ocalić od zapomnienia ich mogiły. Specjalnie opracowana tabliczka, umieszczona na nagrobku, wskazywałaby miejsce doczesnego spoczynku przedwojennego funkcjonariusza. Wymagałoby to oczywiście rzetelnego prześwietlenia życiorysu danego policjanta i prowadzenia ewidencji takich grobów. Koszt tabliczek w skali całej formacji byłby niewielki.

Z kolei kom. Dominik Jędryka z Zakładu Kynologii Policyjnej w Sułkowie CSP w Legionowie zaproponował, aby przyszły rok w Policji przebiegał pod hasłem setnej rocznicy I Ogólnokrajowych Zawodów Sportowych Policji Państwowej, które odbyły się w Warszawie. Trudno się spodziewać, aby tak wielkie przedsięwzięcie powtórzyć współcześnie, ale przez sport także można popularyzować historię. Można by np. zorganizować zawody lekkoatletyczne, a wszystkie imprezy, których nie brakuje w środowisku, opatrzyć stosownym logo. Można opracować okolicznościową odznakę, na wzór tej przedwojennej, i wręczać laureatom konkursów zawodowych. Można by również wyjść z tematem do klas mundurowych, zwłaszcza w sytuacji, gdy Ogólnopolski Turniej Klas Policyjnych, rozgrywany w SP w Pile, nie wrócił już do kalendarza po pandemii koronawirusa. Pomysł, aby każda wydana książka, traktująca o dziejach Policji trafiała do bibliotek w Wydziale Edukacji Historycznej GKGP oraz w Akademii Policji w Szczytnie, już dawno powinien być zrealizowany.

Wiele osób postulowało wciągnięcie do współpracy także policyjnych emerytów. Pasja historyczna nie wygasa wraz z pożegnaniem się z mundurem, czego najlepszym przykładem jest przewodniczący Rady Historycznej prof. Andrzej Misiuk.

WYDZIAŁ EDUKACJI HISTORYCZNEJ
GKGP

zdj. podkom. Katarzyna Król / Wydział Edukacji Historycznej GKGP

POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU
PAŹDZIERNIK 1935

W 43. numerze gazety „Na Posterunku” z dnia 20 października 1935 r. szczególną uwagę zwraca informacja o powołaniu nowego ministra spraw wewnętrznych.

„W sobotę 12 b.m., po posiedzeniu Rady Ministrów p. premier Sławek udał się na Zamek i złożył Panu Prezydentowi Rzplitej prośbę o dymisję całego gabinetu, którą Pan Prezydent przyjął. Misję utworzenia nowego Rządu Pan Prezydent powierzył ministrowi spraw wewnętrznych w poprzednim gabinecie p. Marjanowi Zyndram-Kościńskiemu. Na jego wniosek Pan Prezydent mianował: Raczkiewicza Władysława – ministrem spraw wewnętrznych [...]”

Minister Władysław Raczkiewicz, urodzony 16 stycznia 1885 r., pochodzi z Ziemi Mińskiej”. W młodości działał w organizacjach niepodległościowych. Studiował matematykę i prawo w Petersburgu i w Dorpacie. W czasie pierwszej wojny światowej służył w armii rosyjskiej, od 1917 r. jest prezesem Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego. „Na tem stanowisku rozwija działalność na terenie Petersburga, Mińska, Kijowa i Bobrujska, zakładając i kontrolując ośrodki organizacyjne oddziałów polskich”. Po rewolucji bolszewickiej w październiku 1917 r. organizuje w Mińsku (białoruskim) samoobronę „[...] która staje się potem zaczątkiem dywizji litewsko-białoruskiej. Po przyjeździe do Warszawy kontynuuje tę pracę, będąc jednym z organizatorów Komitetu Obrony Kresów Wschodnich. [...] Z chwilą zwycięskiego pochodu wojsk polskich na ziemię wschodnie, Naczelny Wódz powołuje Władysława Raczkiewicza na stanowisko zastępcy Komisarza Generalnego przy armii czynnej, z chwilą zaś zajęcia Mińska Lit. 8 sierpnia 1919r. zostaje on mianowany dekretem Naczelnika Państwa Naczelnikiem Mińskiego Okręgu Administracyjnego. [...] 27 czerwca 1921 r. zostaje po raz pierwszy Ministrem Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej”.

W międzyczasie pełni wysokie funkcje administracyjne na obszarze wschodnich województw. „Dnia 15. VI. 1925 r. zostaje powołany ponownie na urząd Ministra Spraw Wewnętrznych, pełniąc te funkcje kolejno w dwóch rządach do 11 maja 1926 roku [...]”. Do czasu powołania po raz trzeci na stanowisko ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicz jako senator pełni funkcję marszałka Senatu Rzeczypospolitej, bierze udział w Komisji dla Usprawnienia Administracji oraz „[...] obejmował stanowisko Wojewody Krakowskiego. [...] Minister Raczkiewicz posiada order: Odrodzenia Polski (Krzyż Oficerski, Komandorski, Komandorski z Gwiazdą i Wielką Wstęgę), Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości, Krzyż Wojskowy Litwy Środkowej i liczne odznaki wojskowe; z zagranicznych: Wielką Wstęgę Orderu Leopolda Belgijskiego, Wielką Wstęgę Jugosłowiańskiej Korony, Wielką Wstęgę Krzyża Brazylijskiego oraz Orła Estońskiego. Od powstania Kapituły Orderu Odrodzenia Polski jest jej członkiem. Jest również Prezesem Komisji Wschodniej Krzyża i Medalu Niepodległości”.

W PAŹDZIERNIKOWYM
KALENDARIUM ZAJRZYM
DO CZASOPISM SŁUŻB
MUNDUROWYCH SPRZED LAT:
– „NA POSTERUNKU” Z 1935 R.,
„W SŁUŻBIE NARODU” Z 1985 R.
I W MIESIĘCZNIKU
„POLICJA 997” Z 2005 R.

KAROL KARASIEWICZ

Wydział Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP
Więcej informacji historycznych
znajdziesz na stronie:
www.hit.policja.gov.pl

40 LAT TEMU
PAŹDZIERNIK 1985

W październikowych numerach organu prasowego MO, ZOMO, ORMÓ i SB „W Służbie Narodu” można znaleźć wiele artykułów na temat codziennej pracy i życia funkcjonariuszy służb mundurowych. Poruszane są tematy związane z problematyką społeczną oraz polityczną w kraju i zagranicą.

Na stronie tytułowej 40. numeru z 7 października 1985 r. znajdujemy krótką informację: „7 października, 41. rocznica powstania [sic!] SB i MO”.

Więcej o rocznicy znajdujemy w 42. numerze z 20 października 1985 r., na stronach 2. i 3. w formie krótkich relacji ze zdjęciami „W 41. rocznicę powołania SB i MO”.

„7 października br. z okazji 41. rocznicy powołania Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, premier, generał Wojciech Jaruzelski spotkał się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z aktywnym partyjno-służbowym resortu”. Minister Spraw Wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak podziękował za wizytę i zapewnił: „[...] że resort spraw wewnętrznych tak jak dotychczas wcielać będzie w życie dyrektywy kierownictwa partii i rządu służące sprawie budownictwa socjalistycznego w Polsce”.

Tego samego dnia: „W dniu milicyjnego święta w Komendzie Głównej MO odbyło się spotkanie aktywu partyjnego i służbowego z członkiem Biura Politycznego KC PZPR Albinem Siwakiem. W spotkaniu udział wzięli: komendant główny MO gen. dyw. dr Józef Beim i wiceprzewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika «Poległym w służbie i obronie Polski Ludowej» płk Tadeusz Sadkowski. [...] W szczerej, serdecznej atmosferze omawiano najważniejsze problemy życia społeczno-politycznego kraju. [...] W drugiej części spotkania Albin Siwak i płk Tadeusz Sadkowski wręczyli medale pamiątkowe «Obróńcy władzy ludowej». [...] Tego samego dnia komendant główny MO gen. dyw. dr Józef Beim udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi najbardziej zasłużonych funkcjonariuszy KG MO. [...] złożył odznaczonym serdeczne gratulacje i podziękowania za ofiarną działalność w ochronie porządku publicznego”.

W tym samym numerze znajdujemy artykuł autorstwa Elżbiety Sitek pt. „Zwykli niezwykli ludzie”, w którym czytamy, że:

„Funkcjonariusze MO z grupy ochrony naziemnej lotniska są wysokiej klasy fachowcami, specjalistami w dziedzinie desantu, strzelania, saperstwa i wszelkich rodzajów walki”.

Autorka artykułu obszernie opisuje codzienną służbę podkomendnych zastępcy komendanta Komisarzatu MO Centralnego Portu Lotniczego Warszawa – Okęcie kpt. Jerzego Dziewulskiego [zmarłego 11 sierpnia 2025 r. – przyp. red.]. Artykuł okraszają zdjęcia autorstwa Krzysztofa Potockiego.

W numerze 41. z 13 października 1985 r. znajdujemy informację, że ten dzień jest dniem wyborów do Sejmu PRL.

W 43. numerze z 27 października 1985 r. czytamy, że nastąpiła inauguracja roku akademickiego w resortowych wyższych uczelniach: w Wyższej Szkole Oficerskiej im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie, w Wyższej Szkole Oficerskiej im. gen. F. Józwickiego „Witolda”, w Oficerskim Studium Podyplomowym Akademii Spraw Wewnętrznych w Łodzi oraz w Szkole Głównej Pożarniczej w Warszawie.

20 LAT TEMU
PAŹDZIERNIK 2005

W październikowym numerze miesięcznika „Policja 997” z 2005 r. przewija się wiele interesujących wątków.

Ciekawy jest zwłaszcza artykuł dotyczący amerykańskiej policji z Nowego Jorku autorstwa Pawła Biedziaka zatytułowany „Najlepsi” z działu „Prowokacje”.

„W czasie, gdy wiele osób przedstawia swoje pomysły na poprawę bezpieczeństwa w naszym kraju, warto przyrzeć się, jak pracuje najlepsza policja na świecie. Nowy Jork to miasto, w którym przestępczość spada systematycznie, począwszy od 1994 roku. Zamiast wyważać drzwi i silić się na oryginalność, wystarczy po prostu skorzystać z doświadczeń organizacji i ludzi, którzy odnieśli sukces”.

Autor, opisując pracę nowojorskich policjantów, stara się podsunąć pomysły, które można wykorzystać w polskiej Policji, szczególnie w aspekcie ochrony społeczeństwa wobec zagrożeń jakie tworzą terroryści.

Z kolei Ryszard Kalisz, minister spraw wewnętrznych, w artykule pt. „Testament ministra” podsumowuje swoją współpracę z Policją.

„Kończąc swoje urzędowanie na stanowisku ministra, mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że w ostatnich latach podjęto wiele inicjatyw, które poprawiły jakość pracy Policji. Ich konsekwencją jest nie tylko odpowiednie przygotowanie całej formacji do funkcjonowania w ramach europejskich struktur policyjnych, ale również skuteczniejsze zwalczanie zagrożeń przestępczych związanych z terroryzmem oraz nowymi rodzajami przestępczości gospodarczej”.

W swoim artykule ustępujący minister MSW opisuje, jakie i gdzie nastąpiły zmiany, a w których dziedzinach wymagana jest praca. Ważne jest, aby trzymać się ustalonych programów i strategii, zwracając uwagę na dyscyplinę w formacji, dobierając odpowiednich kandydatów, którzy będą adekwatnie opłacani i odpowiednio wyposażeni, którzy przy dobrej organizacji pracy będą osiągać wysokie rezultaty zasługujące na wysoką ocenę społeczną. Dla autora tekstu ważna jest też praca we wspólnocie międzynarodowej.

„Z satysfakcją mogę stwierdzić, że Policja jest trwałym elementem społeczeństwa obywatelskiego – staje się organizacją sprawniejszą, nowocześniejszą, otwartą na ocenę społeczną i potrzeby ludzi. Racjonalnie wykorzystuje środki budżetowe na własny rozwój. Skuteczniej zapobiega przestępczości i ją zwalcza. Jest świadoma celów i systematycznie je realizuje, opierając się na długofalowych planach. Stawia na uczciwość i kompetencję swoich pracowników. Działa na podstawie wyników badań społecznych i priorytetów określanych przez społeczność lokalną”.

NULLUM CRIMEN SINE CULPA

W POSTĘPOWANIU DYSCYPLINARNYM

Postępowania dyscyplinarne stanowią wyodrębniony rodzaj postępowań funkcjonujący obok postępowania karnego, cywilnego, administracyjnego, podatkowego etc. Regulacje ich dotyczące mogą mieć swoje źródło w ustawie. Zasadniczo można wskazać, że prawie każda wyodrębniona prawnie grupa zawodowa posiada własne, swoiste regulacje odnoszące się do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Przy czym należy podkreślić, że w przypadku pracowników zatrudnionych na podstawie Kodeksu pracy odpowiedzialność ta ma charakter odpowiedzialności porządkowej. Tak zwane zwolnienie dyscyplinarne to nic innego jak rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Zatem odpowiedzialność dyscyplinarna dotyczy tylko takich grup zawodowych, dla których ustawodawca przewidział taką formę.

ZASADA ZAWINIENIA

Postępowanie dyscyplinarne zostało oparte na zasadzie zawinienia. Ustalenie i dowiedzenie winy stanowią zatem clou tego postępowania. Zgodnie z treścią art. 132 ustawy o Policji policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej. Naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn policjanta polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów. Z uregulowań tych wynika, że można pociągnąć policjanta do odpowiedzialności dyscyplinarnej tylko za czyny zawinione. Jednocześnie w art. 132a została sformułowana teza o tym, że przewinienie dyscyplinarne jest zawinione wtedy, gdy policjant: 1) ma zamiar jego popełnienia, to jest chce je popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi albo 2) nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką przewidywał albo mógł i powinien przewidzieć.

Jest to więc koncepcja winy taka sama jak w przypadku odpowiedzialności karnej. Zgodnie bowiem z art. 1 § 3 kk nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Z kolei w art. 9 § 1 kk ustawodawca stwierdza: czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi, natomiast w § 2 statuuje, że czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.

Sąd Najwyższy – Izba Karna w wyroku z 8 lutego 2017 r., sygn. akt III kk 226/16 stwierdził: „Wina jest składnikiem struktury przestępstwa, a tym samym warunkiem jego przypisania sprawcy czynu (art. 1 § 3 kk). Pojęcie winy nie jest jednak tożsame z wystąpieniem elementów strony podmiotowej czynu, określonych w art. 9 § 1 i § 2 kk, jako także warunku odpowiedzialności karnej. Wina, skrótnie rzecz ujmując, wyraża się w zarzucalności z powodu wadliwie

ukształtowanej woli sprawcy, który naruszył normę sankcjonowaną w sytuacji, gdy bezprawność czynu była przez niego rozpoznawalna. W praktyce podstawy do stwierdzenia winy występują zawsze wtedy, gdy nie ma ustawowych okoliczności wyłączających winę”.

Trzeba podkreślić i wyjaśnić, że postępowania dyscyplinarne nie wypracowały odmiennych koncepcji winy. Pojęcie to jest bowiem na tyle uniwersalne, że jest wspólne dla wszystkich gałęzi prawa, do których ma zastosowanie.

DOWÓD WINY

Winy, co do zasady, domniemywać nie można, lecz jest to okoliczność podlegająca dowodzeniu w toku postępowania. Jednakże nie oznacza to zakazu wywiedzenia winy z okoliczności łączyjących się ze sobą w sposób logiczno-wynikowy. Gdybyśmy wprost chcieli stosować zakaz domniemania winy, wówczas odpowiedzialność ponosiłyby jedynie osoby ujęte na gorącym uczynku, gdyż tylko w takim przypadku moglibyśmy stwierdzić wprost istnienie winy (przynajmniej co do zasady). Otóż w nakazie tym chodzi niejako wyprowadzenie, niczym w zadaniu matematycznym, winy z ustalonych okoliczności zdarzenia. Na podstawie faktów lub ich ciągu wysuwamy sąd o istnieniu lub nie konkretnego rodzaju zawinienia.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy – Izba Cywilna w wyroku z 21 lutego 2024 r., sygn. akt II CSKP 772/22, który rozpoznawał sprawę odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu spółki prawa handlowego za czyny wypełniające znamiona przestępstwa: „Zamiar – choć istnieje tylko w świadomości sprawcy – jest faktem psychologicznym, podlega więc identycznemu dowodzeniu, jak okoliczności ze sfery przedmiotowej, z zastosowaniem odpowiednich zasad dowodzenia bądź wnioskowania i jeśli sprawca nie wyraził swego zamiaru słowami, wnioskuje się o nim z okoliczności zajścia. Zamiar sprawcy nie może zostać ustalony na zasadzie domniemania, co wywołuje skutki na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, na płaszczyźnie dowodowej sąd zobligowany jest do wykazania, jakie okoliczności przekonują o zrealizowaniu przez sprawcę znamienia umyślności. Po drugie, jasne określenie postaci zamiaru musi również znaleźć się w opisie przypisanego oskarżonemu czynu. Niedopuszczalne jest również przyjęcie, że pozwany miał świadomość określonej okoliczności jedynie z tej przyczyny, iż powinien ją mieć. Nie można bowiem mylić płaszczyzny powinności, wyrażającej się w przewidywalności popełnienia czynu zabronionego, o której mowa w art. 9 § 2 kk, z rzeczywistą świadomością sprawcy”.

Wina jest zatem nastawieniem psychicznym sprawcy do czynu opartym albo na dolusie – zamiarze (bezpośrednim lub ewentualnym), albo na naruszeniu reguł ostrożności i staranności (niebaldwie i lekkomyślności).

DEFINICJA WINY

Pojęcie winy i sama koncepcja winy przez stulecia ewoluowały. W ciągu lat, zwłaszcza rozwoju nowożytnej nauki, doszło do wyodrębnienia koncepcji winy normatywnej i psychologicznej. Nie ma potrzeby w tym artykule rozważać tej kwestii. Warto podkreślić jednak, że polska szkoła stanęła na gruncie koncepcji mieszanej, starając się pogodzić te dwa nurty. Tym samym w polskiej nauce prawa pojawiły się takie oto poglądy na winę: „Wina w prawie karnym materialnym jest personalną (a więc zaadresowaną do konkretnej osoby) zarzucalnością popełnionego czynu. Granice tej zarzucalności określa ustawa, ustanawiając przesłanki winy i wskazując okoliczności wyłączające winę” – prof. Lech Gardocki; „Wina w prawie karnym jest zarzucalny z punktu widzenia wymogów tego prawa stosunek sprawcy do realizacji czynu zabronionego” – prof. Andrzej Marek; „Wina to stosunek psychiczny sprawcy do czynu naganny z punktu widzenia ustawy karnej” – prof. Tadeusz Bojarski.

Ciekawym zagadnieniem jest odpowiedź na pytanie, czy wina dotyczy czynu, czy jego sprawcy – podmiotu działającego? Różnica polega na ustaleniu, czy pojęcie winy kojarzymy z czynem, jego nagannością i zarzucalnością, czy też ze sprawcą, jego psychicznym nastawieniem do czynu sprowadzającego szkodę. Wydawałoby się oczywiste, że skoro sprawca ponosi odpowiedzialność za swój czyn, to wina jest powiązana z podmiotem. Jednakże kara jest wymierzana za popełnienie czynu zawinionego w miejscu i czasie, w którym sprawca działał. Powyższe, wydawałoby się, akademickie rozważanie ma swój cel i znaczenie. Mianowicie w praktyce sprowadza się do wyselekcjonowania osobistych okoliczności, które mogą lub nie wpłynąć na wymiar kary. Jednocześnie okoliczność powstania i rozmiaru szkody nie powoduje, że wina jest większa lub innego rodzaju. W związku z tym rozważając wypełnienie przez sprawcę znamion czynu zabronionego, nawet w postępowaniu dyscyplinarnym, nie można uwolnić się od konieczności rozważania winy co do każdego znamienia przewinienia dyscyplinarnego, a także jego następstw.

ZAMIAR

Na zamiar w rozumieniu prawa karnego składają się świadomość – jako element poznawczy, który stanowi treść zamiaru, oraz wola – jako element ukierunkowujący zewnętrzną aktywność. Zamiarem jest więc chęć wywołania zmiany w świecie zewnętrznym, która jest zakazana przez prawo. Wola to nic innego jak „chęć” popełnienia konkretnego czynu. To proces decyzyjny, jaki rozgrywa się w głowie sprawcy. Przy czym owa „chęć” może dotyczyć penalizowanego działania, czyli sprawca chce się zachować tak a nie inaczej lub też jest to chęć osiągnięcia pewnych rezultatów działania, pewnych określonych korzyści. W tym ostatnim przypadku wola skupia się na skutkach, następstwach działania lub zaniechania niezgodnego z prawem. Jeśli ktoś nie zabezpieczył dokumentów służbowych, w efekcie czego doszło do ich utraty, to pytanie, czy działał (przez zaniechanie) w nadziei ich utraty, czy tylko dlatego, że zapomniał użyć narzędzi zabezpieczających lub je zgubił? I odpowiedź na tak postawione pytanie zmienia optykę „rozpracowania” czynu. Zakładając, że osoba ta nie działała z chęci utraty dokumentów, to jest oczywiste, że za zabór,

jako realną szkodę, odpowiada sprawca tego czynu, który wykorzystał nadarzącą się sposobność. Można by oczywiście powiedzieć, że sprawca główny za utratę dokumentów może odpowiadać na zasadach zamiaru ewentualnego (ale tu jednakże musiałby co najmniej godzić się na ich utratę) albo na zasadach winy nieumyślnej. Tylko czy na pewno? Spójrzmy na to z innego punktu widzenia: nikt nie chce mieć kłopotów w zakresie utraty dokumentów służbowych, zatem nikt przy zdrowych odruchach nie narazi siebie samego na wynikające stąd problemy. Można by też powiedzieć, że zostawiając niezamkniętą szafę, powinien i mógł przewidzieć, iż je utraci. I tu dochodzimy do sedna sprawy: w Policji, pośród policjantów, stróży prawa? Czy w ogóle można rozważać, że policjant powinien przewidywać to, iż drugi policjant, kolokwialnie rzecz ujmując, ukradnie mu dokumenty, wykorzystując nadarzącą się sposobność? Jeśli drugi policjant stwierdzi brak zabezpieczenia dokumentów, czy nie powinien powiadomić przełożonego i zabezpieczyć je przed ewentualną utratą? Jak widać na tym banalnym przykładzie, wola ma istotne znaczenie.

Z kolei świadomości jest intelektualnym składnikiem zamiaru. Sprawca czynu musi więc obejmować swoją świadomością wszystkie elementy składające się na ten czyn, jego ustawowe znamiona. O ile wolę można opisać jako „chcieć”, o tyle świadomość jako „wiedzieć” lub „mieć rozeznanie”. Owa świadomość nie dotyczy przy tym tego, że dane zachowanie wyczerpuje znamiona przewinienia (dyscyplinarnego), ale tego, że jest to zachowanie negatywne, szkodliwe z punktu widzenia dyscypliny służbowej lub zasad etyki. W omawianym powyżej przykładzie sprawca nie musi wiedzieć, że brak zabezpieczenia dokumentów służbowych stanowi konkretne przewinienie dyscyplinarne, ale wie, że jest to zachowanie negatywne, niepożądane, a jego obowiązkiem jest zapewnienie bezpieczeństwa tym dokumentom. Nie musi znać konkretnej normy prawnej to statuującej. Brak wiedzy co do penalizacji jakiegoś negatywnego dla formacji zachowania nie może być podstawą uwolnienia się z winy. To, że w swoim zachowaniu ktoś nie rozpoznaje desygatów przewinienia dyscyplinarnego („Bo nie wiedziałem”), nie jest przesłanką do zwolnienia go z odpowiedzialności za czyn.

WYŁĄCZENIE WINY

Czy w postępowaniu dyscyplinarnym jest możliwe powoływanie się na okoliczności wyłączające winę? Kwestia tzw. okoliczności wyłączających winę nie została omówiona w ustawie o Policji. Jednocześnie przyjmuje się, że regulacja ta ma charakter kompleksowy, zupełny, a ustawodawca przewidział jedynie odesłanie do niektórych przepisów Kodeksu postępowania karnego. Jednakże w art. 135g ust. 2 ustawodawca stwierdził, że obwinionego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem. Niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego. Nie sposób natomiast orzec o winie bez zbadania, czy sprawca miał zachowaną swobodę woli i świadomość bezprawności czynu.

mec. MAGDALENA
BĘDZIEJSKA-MICHALSKA
radca prawny

Napad padaczkowy to jedno z najczęściej występujących nagłych zdarzeń neurologicznych, z jakimi policjant może mieć do czynienia podczas służby. Może wystąpić zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w trakcie interwencji domowych czy konwojowych. Funkcjonariusz Policji, jako osoba często docierająca do poszkodowanego przed zespołem ratownictwa medycznego, staje się kluczowym ogniwem łańcucha przeżycia.

POLICJANT JAKO PIERWSZY RATOWNIK

POSTĘPOWANIE W NAPADZIE PADACZKOWYM

Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi i zaleceniami najważniejszym zadaniem pierwszego ratownika są szybkie rozpoznanie napadu padaczkowego oraz zapewnienie choremu bezpieczeństwa do momentu ustąpienia napadu, co pozwala ograniczyć ryzyko urazów wtórnych, niedotlenienia i powikłań neurologicznych.

Epilepsja to przewlekła choroba mózgu, w której dochodzi do powtarzających się napadów spowodowanych nieprawidłową, zbyt silną aktywnością komórek nerwowych. Nie każdy napad oznacza jednak padaczkę – podobne objawy mogą pojawić się np. przy niskim poziomie cukru (hipoglikemii), udarze mózgu, urazie głowy, zatruciu lub po odstawieniu alkoholu czy narkotyków.

Z punktu widzenia policjanta – pierwszego ratownika – najważniejsze jest szybkie rozpoznanie typowego napadu. Zazwyczaj przebiega on z nagłą utratą przytomności, sztywnością całego ciała, drgawkami, ślinotokiem oraz często przygryzieniem języka. Po takim napadzie osoba chora jest zwykle zdezorientowana, bardzo zmęczona i senna. Może mieć trudności z mówieniem, wstawaniem lub poruszaniem się i nie pamiętać samego zdarzenia. W wątpliwych sytuacjach jest kluczowe działanie zgodne z zasadami kwalifikowanej pierwszej pomocy i zabezpieczenie podstawowych funkcji życiowych – niezależnie od przyczyny utraty przytomności.



DZIAŁANIA POLICJANTA jako pierwszego ratownika powinny przebiegać według następującego schematu:

- 1. Zabezpieczenie miejsca zdarzenia** – odsunięcie niebezpiecznych przedmiotów (mebli, szkła, narzędzi), usunięcie osób postronnych, zapewnienie przestrzeni wokół chorego.
- 2. Niepowstrzymywanie drgawek i niewkładanie niczego do ust poszkodowanego.** Próby unieruchamiania ciała lub otwierania ust mogą spowodować dodatkowe urazy.
- 3. Ochrona głowy** – podłożenie miękkiego przedmiotu (kurtki, plecaka, dłoni), aby zapobiec urazowi czaszki.
- 4. Kontrola czasu trwania napadu** – napad trwający powyżej pięciu minut to stan zagrożenia życia, wymagający natychmiastowego wezwania zespołu ratownictwa medycznego.
- 5. Po ustaniu drgawek** – ocena drożności dróg oddechowych, oddechu i tętna; w razie potrzeby rozpoczęcie RKO i użycie AED.
- 6. Ułożenie w pozycji bezpiecznej** – w przypadku zachowanego oddechu, z odchyleniem głowy do tyłu i oczyszczeniem jamy ustnej z ewentualnych wydzielin.
- 7. Obserwacja i wsparcie** – w fazie ponapadowej chory jest zdezorientowany, może próbować wstać lub się oddalić – wymaga spokojnego nadzoru i zapewnienia bezpieczeństwa.

W policyjnej praktyce napad padaczkowy bywa mylony z zachowaniami agresywnymi lub stanem po użyciu środków psychoaktywnych. Należy pamiętać, że osoba w trakcie napadu nie ma świadomości i nie reaguje na polecenia. Funkcjonariusz powinien się skoncentrować na ochronie głowy i ciała poszkodowanego oraz zapewnieniu bezpieczeństwa miejsca zdarzenia. W warunkach interwencji, szczególnie w miejscach publicznych, są konieczne również odpowiednie zabezpieczenie terenu, odsunięcie tłumu i zachowanie godności osoby poszkodowanej.

PO ZAKOŃCZENIU NAPADU PADACZKOWEGO POLICJANT POWINIEN:

- **zebrać podstawowe informacje od świadków** (czas trwania, wygląd napadu, okoliczności zdarzenia);
 - **poinformować zespół ratownictwa medycznego** o stanie pacjenta i zastosowanych działaniach;
 - **zabezpieczyć dokumenty lub leki chorego** – osoby z epilepsją często posiadają przy sobie kartę informacyjną lub opaskę medyczną.
- Jeżeli napad był krótkotrwały, a chory odzyskał pełną świadomość, można pozostawić go na miejscu po konsultacji z dyspozytorem medycznym, należy jednak powiadomić kogoś z bliskich osób wskazanych przez chorego, aby się nim zaopiekowała. Każdy pierwszy napad w życiu wymaga hospitalizacji i diagnostyki neurologicznej.

Napad padaczkowy to sytuacja wymagająca od policjanta opanowania, wiedzy i doświadczenia. Właściwa ocena, ochrona poszkodowanego i unikanie błędnych działań (takich jak wkładanie przedmiotów do ust czy przytrzymywanie kończyn) są podstawą skutecznej interwencji. Policjant jako pierwszy ratownik odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa osobie chorej oraz w utrzymaniu porządku i spokoju w miejscu zdarzenia

podkom. PRZEMYSŁAW CHEŁMIŃSKI
Wydział Doskonalenia Zawodowego KWP w Szczecinie

BIBLIOGRAFIA

European Resuscitation Council Guidelines 2021, *European Resuscitation Council (ERC)*, 2021.



XXIV JASNOGÓRSKIE SPOTKANIA ŚRODOWISKA POLICYJNEGO

28 września 2025 r., już po raz 24., odbyły się Jasnogórskie Spotkania Środowiska Policyjnego. Policjanci, pracownicy Policji oraz policyjni emeryci i renciści z całego kraju przybyli na Jasną Górę, by modlić się w intencji poległych podczas służby, za bezpieczeństwo oraz przyszłość Ojczyzny. W wydarzeniu uczestniczyli zastępcy Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, nadinsp. dr Rafał Kochańczyk, nadinsp. dr Tomasz Michułka oraz komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. Mariusz Krzystyniak. Mszy św. przewodniczył JE ksiądz biskup Wiesław Lechowicz – delegat Konferencji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Policji.

Uroczyste obchody święta Michała Archaniola, patrona Policji, rozpoczęły się w niedzielne przedpołudnie na placu Biegańskiego w Częstochowie od złożenia meldunku I zastępcy Komendanta Głównego Policji przez dowódcę Kompanii Reprezentacyjnej Policji. Następnie nadinsp. Roman Kuster wspólnie z zastępcami Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr. Rafałem Kochańczykiem i nadinsp. dr. Tomaszem Michułką oraz komendantem wojewódzkim Policji w Katowicach nadinsp. Mariuszem Krzystyniakiem złożyli wiązanek kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kwiaty złożyli również przedstawiciele policyjnych związków zawodowych NSZZ, Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939”, Stowarzyszenia Federacji Służb Mundurowych Rzeczypospolitej Polskiej oraz JE ksiądz biskup Wiesław Lechowicz.

Po ceremonii kolumna uczestników przeszła aleją Najświętszej Maryi Panny w stronę Jasnej Góry. W drodze do sanktuarium policyjni pielgrzymi złożyli kwiaty przed pomnikiem Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki oraz przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza przy alei Henryka Sienkiewicza. Kompania Reprezentacyjna Policji oddała trzy salwy honorowe.

Główne uroczystości odbyły się na jasnogórskich błoniach, gdzie trwała msza święta w intencji środowiska policyjnego. Wspólnie z policyjnymi kapelanami mszę odprawił JE ksiądz biskup Wiesław Lechowicz – delegat Konferencji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Policji. Po zakończonej mszy uczestnicy XXIV Jasnogórskich Spotkań Środowiska Policyjnego oddali hołd policjantom pomordowanym w 1940 r. na wschodzie przed płaskorzeźbą „Gloria Victis – Chwała zwyciężonym”. Następnie goście honorowi przeszli przed cudowny obraz Matki Boskiej Jasnogórskiej Królowej Polski, gdzie w imieniu wszystkich uczestników złożyli wiązanek kwiatów.

Organizatorem uroczystości byli Społeczny Komitet Organizacji Jasnogórskich Spotkań Środowiska Policyjnego i Komenda Główna Policji oraz Śląska Policja. Uroczystości uświetniły Kompania Reprezentacyjna Policji i Kompania Honorowa oraz Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

KWP w Katowicach

zdj. Grzegorz Utnik, Gabinet KGP

PATRONAT
GAZETA
POLICYJNA



TECHNOLOGIE DLA BEZPIECZEŃSTWA – CINTIA 2025

Od 23 do 25 września 2025 r. w Krakowie trwała czwarta edycja międzynarodowej konferencji analitycznej z obszaru bezpieczeństwa – CINTIA 2025 (Criminal Intelligence – New Trends in Analysis Conference). Wydarzenie pod honorowym patronatem Komendanta Głównego Policji zorganizowały Polska Platforma Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie.

CINTIA to miejsce spotkania służb, dostawców technologii, przedstawicieli nauki i innych specjalistów w celu wymiany wiedzy, doświadczeń i trendów z obszaru nowoczesnych rozwiązań na rzecz bezpieczeństwa. Wśród dyskutowanych tematów znalazły się m.in. analiza kryminalna i wywiad kryminalny, informatyka śledcza, przechwytywanie danych, monitoring social media, sztuczna inteligencja, cyberbezpieczeństwo, analiza danych w dark webie oraz inwigilacja elektroniczna.

W wydarzeniu, będącym jedną z największych inicjatyw tego typu w naszym regionie, licznie wzięli udział przedstawiciele służb, w tym polskiej Policji, instytucje publiczne, naukowcy, specjaliści wykorzystujący w swej codziennej pracy analizę kryminalną i wywiad kryminalny oraz osoby zainteresowane tą tematyką. Program obejmował sesje panelowe, warsztaty, strefę wystawienniczą, a także spotkania z ekspertami.

Jednym z prelegentów podczas CINTIA 2025 był mł. insp. Dariusz Babisz, naczelnik Wydziału Analizy Kryminalnej Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych KGP. Podczas sesji inauguracyjnej wydarzenie podsumował 25 lat analizy kryminalnej w Policji. W sali konferencyjnej było wielu funkcjonariuszy specjalizujących się aktualnie w tym obszarze, ale również osoby wspólnie tworzące tę historię, dzięki której polscy policjanci są jednymi z najlepiej wyspecjalizowanych w tej dziedzinie fachowców w Europie.

CINTIA z roku na rok potwierdza potrzebę organizacji tego typu spotkania. Organizatorzy już zapraszają na kolejną edycję konferencji 22–24 września 2026 r. w Krakowie.

PRZEMYSŁAW DOBRZYŃSKI / PPBW

zdj. AGH



XXXVIII ROTACJA JSPP MISJI UNII EUROPEJSKIEJ

13 września 2025 r. na terenie bazy Eulex Kosovo w Mitrowicy odbyła się uroczystość przekazania flagi Rzeczypospolitej Polskiej między dowódcą XXXVII zmiany Jednostki Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie kom. Wojciechem Wójcikiem a dowódcą XXXVIII zmiany JSPP podinsp. Marcelem Abratkiewiczem.

Ceremonia stanowiła symboliczne zakończenie służby XXXVII rotacji oraz rozpoczęcie misji przez XXXVIII zmianę. W obecności funkcjonariuszy obu rotacji kom. Wojciech Wójcik podsumował okres pełnienia obowiązków dowódcy kontyngentu, wyrażając uznanie dla profesjonalizmu i zaangażowania podległych mu policjantów. Następnie odbył się akt przekazania flagi Polski – symbolu ciągłości służby i honorowego reprezentowania kraju poza jego granicami. Podinsp. Marceli Abratkiewicz, obejmując dowodzenie XXXVIII rotacją, podkreślił znaczenie misji dla utrzymania bezpieczeństwa i stabilizacji w regionie, a także zobowiązał się do kontynuowania zadań z należytą starannością i odpowiedzialnością.

18 września 2025 r. odbyło się uroczyste powitanie XXXVIII rotacji Jednostki Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie. Uroczystość rozpoczęła się przeglądem sił policyjnych. Dokonał go szef EULEX-u Giovanni Pietro Barbano, w towarzystwie polskiego dowódcy kontyngentu podinsp. Marcelego Abratkiewicza. Przegląd stanowił symboliczne rozpoczęcie nowej rotacji. Szef EULEX-u wygłosił przemówienie, podczas którego przywitał nową rotację i złożył gratulacje funkcjonariuszom za ich gotowość do podjęcia wyzwań związanych z pełnieniem misji w regionie. – Jesteście częścią większego projektu budowy pokoju i demokracji w Kosowie. Wasze poświęcenie i profesjonalizm są nieocenione, a wasza misja jest kluczowa dla przyszłości regionu – mówił.

XXXVIII rotacja JSPP to kolejny etap misji stabilizacyjnej Unii Europejskiej, mającej na celu wspieranie bezpieczeństwa i porządku publicznego w Kosowie. Polska odgrywa istotną rolę w zapewnieniu spokoju, wzmocnieniu instytucji bezpieczeństwa i wspieraniu lokalnych służb porządkowych.

Po uroczystości zorganizowano spotkanie z przedstawicielami EULEX-u, dowództwem oraz Specialized Element Polskiego Kontyngentu Policyjnego, służące wymianie informacji oraz przekazaniu kluczowych zadań i obowiązków związanych z misją. Był to moment, w którym określono priorytety działań na najbliższe dziewięć miesięcy na rzecz stabilności i bezpieczeństwa w Kosowie.

BMWP KGP

zdj. BMWP KGP



„ZA ZASŁUGI DLA OCHRONY ZDROWIA”

6 października 2025 r., w budynku Komendy Głównej Policji przy ul. Puławskiej w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznak honorowych „Za zasługi dla ochrony zdrowia”. Odznaki przyznano wyróżniającym się policjantom, którzy przez swoje postępowanie i wzorową służbę przyczyniają się do podnoszenia skuteczności działań Policji w zakresie udzielania pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy i ratownictwa medycznego, a tym samym – do zwiększania bezpieczeństwa społeczeństwa. Nieustannie podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe, co przyczynia się utrzymaniu wysokiego poziomu nauczania oraz przekazywania fachowej i rzetelnej wiedzy. Aktu dekoracji, w imieniu ministra zdrowia, który nadał funkcjonariuszom odznakę honorową, dokonała zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Ewa Ścisłewska-Jakubiak.

Odznaką honorową „Za zasługi dla ochrony zdrowia” zostali wyróżnieni: nadinsp. dr Rafał Kocharczyk, zastępca Komendanta Głównego Policji, podinsp. Henryk Dudziński ze Szkoły Policji w Słupsku, nadkom. Grzegorz Domaradzki ze Szkoły Policji w Katowicach, podinsp. Marcin Kolasiński ze Szkoły Policji w Pile, kom. Dariusz Supronowicz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, asp. szt. Dominik Kaleta z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie oraz kom. Łukasz Długotłęcki z Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

Odznaka jest jednostopniowym odznaczeniem cywilnym nadawanym przez ministra zdrowia. Stanowi szczególne wyróżnienie i nadaje się ją osobom fizycznym w uznaniu ich osiągnięć w zakresie: wprowadzania postępu w metodach diagnostycznych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych; ochrony zdrowia ludności; poprawy warunków zdrowotnych i higienicznych; profilaktyki, promocji zdrowia i oświaty zdrowotnej; kształcenia lub podnoszenia kwalifikacji pracowników ochrony zdrowia; wybitnych osiągnięć i nienagannej pracy w resorcie zdrowia; wdrażania i usprawniania metod pracy w jednostkach ochrony zdrowia; rozwoju produkcji środków farmaceutycznych, materiałów medycznych i urządzeń medycznych oraz nadzoru nad ich jakością; rozwoju farmacji szpitalnej; wdrażania rozwiązań z zakresu e-zdrowia.

Wydział Ochrony Pracy KG P

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67
gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Redaktor naczelny: podkom. Tomasz Dąbrowski
tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl (47 72-136-10)
Sekretarz redakcji: podkom. Anna Krupecka-Krupińska
anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,
Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,
mł. insp. Klaudiusz Kryczka,
Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

Konsultacja historyczna:

podinsp. Marcin Lasota, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

Dział foto:

Jacek Herok,
jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,
Wioleta Kaczańska,
wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Cyfrowe Archiwum Fotografii Policyjnej i kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51),
Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

RADA REDAKCYJNA

- prof. dr hab. Michał Bijak – prodziekan Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Centrum Zapobiegania Zagrożeniom Biologicznym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego
- prof. dr hab. Ewa Jolanta Gruza – pracownik naukowy w Katedrze Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
- prof. dr hab. Andrzej Misiuk – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego
- prof. dr hab. Andrzej Rychard – dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
- dr Irena Doroszkiewicz – adiunkt w Zakładzie Prewencji i Profilaktyki Instytutu Służby Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Akademii Policji w Szczecinie
- dr Maria (Maki) Habertfeld – profesor nauk policyjnych w Departamencie Prawa, Policji i Administracji Sprawiedliwości Karnej w John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku
- dr Kornelia Oblińska – adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego
- dr Mirosław Oczko – wykładowca w Podyplomowym Studium Public Relations przy Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku i Uniwersytecie Łódzkim
- dr Mariusz Sokolowski – Uniwersytet Warszawski
- Piotr Caliński – prezes Zarządu Spółdzielni Bezpieczeństwo Obrót Bankowego, wykładowca Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Collegium Civitas

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.
Numer zamknięto: 22.10.2025 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.

sierż. szt. JUSTYNA BIEGAJ

asp. PAWEŁ PIŚKIEWICZ

Policjanci ogniw patrolowo-interwencyjnych podczas swoich służb zawsze mają zajęcie. Nie raz narażają zdrowie podczas różnych akcji. Ratują ludzkie życie z policyjnego obowiązku, ale czasami otrzymują za to wyróżnienie. Za taką akcją sierż. szt. Justyna Biegaj otrzymała medal im. podkom. Policji Andrzeja Struja. Podczas jednej ze służb, w maju 2023 r., policjanci sierż. szt. Justyna Biegaj i sierż. szt. Łukasz Tarłowski (też odznaczony medalem), wtedy z OPI KMP w Kielcach, otrzymali zgłoszenie o pożarze mieszkania na osiedlu Jagiellońskim w Kielcach. Gdy dotarli na miejsce, przed blokiem stali ludzie, którzy wołali, by ratować człowieka z płonącego mieszkania. Funkcjonariusze natychmiast weszli do pełnej dymu klatki schodowej, a potem do płonącego lokalu na parterze. W jednym z pomieszczeń znaleźli mężczyznę leżącego na podłodze. Nie był w stanie sam się wydostać, dlatego policjanci przenieśli go w bezpieczne miejsce. Płomienie szybko się rozprzestrzeniały, ale strażacy opanowali pożar. Uratowany mężczyzna trafił do szpitala. Sierż. szt. Justyna Biegaj wstąpiła do Policji w 2018 r. Na początku była w OPI KMP w Kielcach, a od dwóch lat pracuje na stanowisku pomocnika dyżurnego SSK. Mąż pani Justyny również jest policjantem. W wolnym czasie wędrują po górach i podróżują.

10 maja 2024 r. asp. Paweł Piśkiewicz rozpoczął urlop. Po południu córka policjanta zauważyła kłęby dymu unoszące się nad dachami osiedla domów jednorodzinnych. Policjant pobiegł sprawdzić, co się stało. Płonęła drewniana altanka śmietnikowa przylegająca do ściany pensjonatu opiekuńczo-rehabilitacyjnego. Dym wdierał się do budynku, a płomienie zaczynały trawić elewację. Policjant wszedł do środka, starając się odnaleźć i ewakuować mieszkańców pensjonatu. Sąsiedzi szybko się zorganizowali i kilka osób wyprowadzało seniorów, z których większość miała problemy z samodzielnym poruszaniem się. Przed przyjazdem służb asp. Piśkiewicz wyniósł cztery osoby. Strażacy i policjanci ruszyli do akcji, ewakuowano ponad 40 osób i udało się ugasić pożar. Służby medyczne odwoziły poszkodowanych do szpitala, a wśród nich był asp. Piśkiewicz, któremu trzeba było podać tlen i zatrzymać go w szpitalu. Rano objawy zatrucia dymem ustąpiły i policjant pojechał z rodziną na zasłużony wypoczynek. Za uratowanie osób otrzymał medal im. podkom. Policji Andrzeja Struja, podziękowania z urzędu miasta oraz Nagrodę Orzeł Służby Publicznej 2025. Asp. Paweł Piśkiewicz jest w Policji od 2011 r. Służył w SPPP w Kielcach, potem w WRD w Kielcach, a teraz jest w PDOZ KMP w Kielcach. Paweł Piśkiewicz lubi jazdę na rowerze i górskie wycieczki z rodziną.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

**FUNDACJA POMOCY
WDOWOM I SIEROTOM
PO POLEGŁYCH POLICJANTACH**

tel.: 47 72-121-20; 47 72-148-21

e-mail: fpwisppp@policja.gov.pl



FUNDACJA pomaga od 1997 r.

konto: PKO BP VI O/Warszawa 74 1020 1068 0000 1802 0059 9167

KRS 0000101309